Nr 173 (z dod. por.). Dnia 25 czerwca. Sobota. Dnia 13 (25) czerwca 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— ***Upraszamy szanownych prenumeratorów na prowincji o wczesne odnawianie przedpłaty na kwartał III-ci.***

— Jutro w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście o godz. 8-ej zrana w kaplicy Matki Boskiej odprawioną zostanie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) z powodu ostatniej niedzieli miesiąca odprawioną będzie jutro, o godz. 9½ zrana, wotywa na intencję bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną będzie litanja o Sercu N. Marji Panny przy wielkim ołtarzu, oraz zebranym wiernym udzielone będzie błogosławieństwo przy śpiewie „Przed tak wielkim Sakramentem".

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przypada doroczny odpust bractwa Opatrzności Boskiej. Odpust ten odbywać się będzie w ciągu całego tygodnia, mianowicie: jutro, w środę i w następną niedzielę, odprawiane będą solenne nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, dwoma kazaniami i procesją, w pozostałe zaś dni oktawy wotywy o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki poświęcenia kościoła odprawione będzie jutro w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— Z powodu ostatniej niedzieli miesiąca odprawione będzie jutro w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Pojutrze w kościele archikatedralnym św. Jana rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo, połączone w ostatnim dniu z uroczystością śś. Piotra i Pawła, męczenników.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Biuro londyńskie Reutera zaalarmowało Europę wiadomością, jakoby posłowie Francji i Rosji doręczyli wielkiemu wezyrowi notę, protestującą przeciw zatwierdzeniu umowy angielsko-tureckiej o Egipt i grożącą krokami nieprzyjacielskiemi w razie zatwierdzenia. Ajencja Hawasa uniosła się nawet tak wysoko na ikarowych skrzydłach wyobraźni, że ujrzała już pułki rosyjskie, zstępujące z wyżyn Karsu ku Bosforowi z jednej a Eufratowi z drugiej strony! Wiadomość, podana przez Ajencję Havasa, miała wszelkie pozory majactwa, naturalnie tendencyjnego; nie usiłowano jej nawet zaprzeczyć, bo trudno walczyć z majactwem... Ale mniej hazardowna informacja Biura Reutera, jako niebezpieczniejsza, doczekała się z obu stron interesowanych natychmiastowego zaprzeczenia: imieniem Francji przeczył jej *Journal des Débats*, imieniem Rosji *Journal de St. Pétersbourg*.

A mimo tego część prawdy tkwiła w depeszy reuterowskiej: notę wręczono, tylko bez—wypowiedzenia wojny... Wystarczy tego zapewne do unicestwienia umowy, która do jutra powinna być zatwierdzoną przez sułtana albo—wyzionie ducha... Lord Salisbury przewidział tę ewentualność i zastrzegł ją w samej umowie. Będą uważali ją za niebyłą... Czy jednak Francja i Rosja zadowolnią się pogrzebaniem tego dziecięcia dwuletnich wysiłków sir Drummonda Wolffa? Wątpimy: wydaje nam się, że umowa była dla tych, faktycznie acz nieformalnie przymierzonych mocarstw tylko pozorem w celu nadwerężenia bytu dzisiejszego ministerjum tureckiego, w celu zwłaszcza obalenia Kiamila i Saida baszów, którzy, jak się oczywiście teraz pokazało, nie potrafili oprzeć się pokusom posła angielskiego White'a i zaczęli prowadzić politykę bułgarską — po angielsku...

Od dłuższego czasu Papież Leon XIII-ty prowadzi półurzędowe układy z protestanckim rządem angielskim o nawiązanie prawidłowych stosunków dyplomatycznych, których wyrazem byłoby ustanowienie nuncjatury watykańskiej nad Tamizą. Ostatniemi czasy prowadził układy w Rzymie ks. Norfolk; dotąd utrudniał je wzgląd na stosunek Watykanu do Kwirynału. Tymczasem Ojciec św. usiłuje ułatwić sobie układy z rządem angielskim, występując coraz surowiej przeciw duchowieństwu irlandzkiemu, które gorąco i jawnie popiera działanie tamtejszej ligi narodowej. Ponieważ listy pasterskie nie skutkowały, Ojciec św. wysyła do Irlandji wikarjusza apostolskiego, monsignora Persico, który ma w odpowiedni sposób wpłynąć na umysły kapłanów irlandzkich.

W liście z Rzymu podaje *Polit. Corresp.* następujący rzut oka na obecne stanowisko gabinetu włoskiego:

Rozprawy nad budżetem zostały zakończone, i rozpoczęła się dyskusja nad t. zw. ustawami finansowemi. Objawem wybitnym zaufania do dzisiejszego gabinetu, a szczególnie ufności do kierownictwa polityką zagraniczną w izbie, była okoliczność, że budżet ministerjum spraw zagranicznych, nad którym rozprawy nastręczały zawsze sposobności do licznych interpelacyj i trwały przez kilka posiedzeń, tym razem zamknięte zostały na jednem posiedzeniu. W dyskusji jeneralnej uczestniczyło tylko czterech

2)

PLAMA.

OBRAZEK

Wiktora Gomulickiego.

(Dalszy ciąg.)

Sługus przyjął minę wyczekującą, a pan, powiódłszy wzrokiem po wystygłem śniadaniu, rozpostartym paltocie i dzienniku pomiętym, potarł w zamyśleniu czoło i rzekł z pewnem wahaniem:

— Powiedz *tej pani*, żem wyszedł na miasto...

Jaś wyśliznął się za próg, ostrożnie drzwi za sobą przymykając. Niebawem przedpokój napełnił się wybuchami wesołego śmiechu. Był to śmiech młody, świeży, może trochę zanadto krzykliwy, któremu towarzyszyło tupanie bucików na korkach i szelest otrząsanego z wody parasola.

— Cóż to? pan sędzia jeszcze w łóżeczku?—ozwało się wśród śmiechu zapytanie.

Odpowiedź Jasia była tak cicha, że do pokoju wcale nie doszła.

— Co, co, co?—powtórzyła śmieszka—wyszedł?... o tej godzinie?

— . . . .

— Ależ w tem nie ma żadnego sensu!—Ja się o to gniewam—bardzo się gniewam!

— . . . .

— Może wróci zaraz?—to ja-bym poczekała...

— . . . .

— Tak?... Jak mamę kocham, nigdy już tu nie przyjdę!

Głos mówiącej ze śmiejącego przeszedł odrazu w gniewny i stał się wyraźnie już krzykliwym. Po kilku chwilach ciszy—wypełnionej zapewne objaśnieniami Jasia—dał się słyszeć nanowo i zamknął rzecz ostatecznym wykrzyknikiem:

— Proszę powiedzieć panu sędziemu, że to wstyd dla porządnego pana tak rano po mieście *laufrować!*

Poczem zachrzęściały krochmalne spódnice, zatupotały obcasiki u bucików, zabrzękła skówka od parasola i trzask zamykanych drzwi dał znać, że wesoła osóbka z temperamentem opuściła mieszkanie.

— Laufrować?... laufrować?...—powtarzał ostatnie jej słowo pan domu, krzywiąc się jakby po zgryzieniu ziarnka pieprzu. — Szczególnych doprawdy wyrażeń używa ta dziewczyna!...

I nachmurzony, ująwszy w lewą rękę paltot z plamą na klapie, a prawą wyciągnąwszy po miotełkę, którą mu podawał służący, wyszedł do obocznego pokoju.

Jakkolwiek kilka okruszyn zeschniętego błota na angielskim korcie koloru kawy ze śmietanką tworzyły nieznaczną plamkę, bardzo długo pracował nad jej usunięciem. Oddawna już po wykruszonem błocie śladu nie zostało, a on wciąż jeszcze wycierał to miejsce wodą kolońską, drapał miotełką, strzepywał chustką od nosa. Ulegając złudzeniu wzrokowemu, widział wciąż przed oczyma brudny krążek z rozpryśniętemi naokół kroplami. Z początku krążek ten tkwił w jednem tylko miejscu, ale następnie zaczął pojawiać się to na kołnierzu, to na plecach, to na rękawie...

— Obleciła mnie całego... — mruczał z gniewem, który mu czerwonością twarz pokrył. — A i to błoto jakieś szatańskie—powgryzało się w kort, jak rdza w żelazo...

Zmęczyła go wreszcie ta walka z urojonym nieprzyjacielem, i zdyszany, spocony, cisnął miotełkę, wołając na służącego, żeby mu ubranie oczyścił.

W kwadrans później, ubrany do wyjścia, pił herbatę z koniakiem, kołysząc się na biegunowym fotelu, i zdawał się już zupełnie uspokojonym.

W przedpokoju po raz drugi ozwał się dzwonek. Tym razem zadźwięczał on w takcie umiarkowanie prędkim, wesoło ale nie lekkomyślnie...

— Jasiu, otwórz panu Bolesławowi — rzekł pan domu, nie przestając się kołysać.

Przybysz wbiegł do pokoju w podskokach, z kapeluszem bandyckim w ręku i teczką ceratową pod pachą. Był zmoczony deszczem, odziany dość licho i zziębnięty, ale mimo to zadowolony bardzo z siebie i z innych.

— Jak Boga kocham, pysznie dziś wujaszek wygląda! — były pierwsze jego słowa, z któremi pod biegł do gospodarza i poufale wycałował go w policzki.

— Co pijesz: herbatę czy grog? — spytał wycałowany.

— Rozumie się, że grog!

Przy tych słowach, uprzedzając służącego, nalał sobie pół szklanki ukropu z samowara, dopełnił ją koniakiem, i suto ocukrował.

— Papierosy są w pudełku pod lustrem — dodał jeszcze w formie objaśnienia gospodarz. Widocznem było, że rad jest przybyszowi i pragnie z góry życzenia jego uprzedzać. Posadził go tuż przy sobie, i podczas gdy młody chłopiec parzył sobie usta tęgim i gorącym trunkiem, przeglądał z zadowoleniem jego teczkę.

W teczce znajdowały się szkice rysunkowe i malarskie, wykonane w części akwarelą, w części kredą i ołówkiem.

Widocznem było, że młodzian poświęca się sztuce apelesowej—o czem uprzedzał już kapelusz jego, stożkowaty i szerokoskrzydły. Nic jednak zresztą prócz kapelusza. Włosy były rudawe i krótko przystrzyżone; na twarzy, żółtawo-różowej, jak zwykle u rudych, ani śladu van-dyckowego lub matejkowego zarostu. Górna warga jeżyła się wprawdzie kilkoma czerwonemi włoskami — ale wystarczały one zaledwie do tego, aby uwidomić płeć i nie dopuścić, by Bolesława wziął kto wypadkiem za... Bolesławę.

Z figury siostrzeniec przypominał wuja, to znaczy, że był równie jak on smukły, giętki i ruchliwy. Różnili się jednak obydwa wyrazem twarzy. Jeden zdawał się być spokojnym, z naiwną swobodą uśmiechniętym dzieciakiem; drugi—zgryźliwym i rozczarowanym sceptykiem, maskującym gorączkową wesołością jakieś gorzkie i niesforne myśli. Naskę dzieciaka miał pięćdziesięcioczteroletni wuj; maskę sceptyka — trzydziestoma laty młodszy siostrzeniec.

— Jakże się wujaszkowi ten kawałek podoba?— pytał Bolesław, wskazując na jedną z podmalowanych ćwiartek.

— Niczego... Przypomina „Jo" Corregia.

— Z ogólnego układu; szczegóły jednak pojęte

deputowanych, pomiędzy którymi, oprócz Bonghiego, nie było ani jednego wybitniejszego posła. Dyskusja szczegółowa przeszła prawie bez istotnej dyskusji, a liczne artykuły załatwiane były niemal na poczekaniu, dorywczo... Nakoniec i w tajnem głosowaniu objawiła izba dowód wdzięczności dla zagranicznej polityki gabinetu. Kiedy przy dawniejszych uchwałach głosy opozycyjne wynosiły zwykle około 80, tym razem w głosowaniu nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych wpadło do urny zaledwie 40 czarnych gałek, które, jak się domyślają, wyszły jedynie od posłów radykalnych i od kilku osobistych nieprzyjaciół p. Depretisa z prawicy.

Wobec obaw, uzasadnionych zresztą, co do sytuacji finansowej, mogą obrady nad ustawami finansowemi zająć czas dłuższy i wywołać silniejszą nieco opozycję; podobnież przewidują żywsze starcia w rozprawach nad taryfą dla ceł, gdyż w sprawie tej protekcjoniści i zwolennicy handlu wolnego wyznają sprzeczne zasady. Pomimo tego, wszyscy są przekonani, że obydwa projekta uchwalone będą znaczną większością.

Stosunki parlamentarne uprawniają także do nadziei, że tym razem kredyt na wyprawę afrykańską nie znajdzie zbytecznej opozycji. Sprawa ta, przy innych sposobnościach omawiana kilkakrotnie w izbie, a nadto oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, Crispiego, wyjaśniły dostatecznie politykę rządu.

Charakterystycznym objawem są liczne podania do ministerjum wojny byłych wojskowych o przyjęcie do korpusu ochotniczego dla Afryki; rząd bowiem ma zamiar, stosownie do uczynionych już oświadczeń, utworzyć korpus ochotniczy. Gdy jednak dotychczas co do celu i rozmiarów wyprawy nie zapadła ostateczna decyzja, przyjęcie tych patrjotycznych ofiar odroczono do czasu późniejszego; ale w każdym razie z gotowości tej doświadczonych żołnierzy rząd postanowił korzystać.

Br. Z.

Pedagogika na wystawie hygienicznej.

I.

Wychowanie człowieka polega na wszechstronnym rozwoju władz, a rozwój ten znowu zawisł od używania zarówno władz fizycznych, jak umysłowych.

Odpowiednie ćwiczenia w obu tych kierunkach stanowią o wychowaniu człowieka; będzie ono więc dobre, jeżeli młody człowiek zupełnie *właściwie* używa władz fizycznych i umysłowych (władze umysłowe, jako termin, bierzemy tu w najszerszem tego słowa znaczeniu, nietylko jako władze poznania).

Na wystawie hygienicznej starano się obu takim wymogom zadosyć uczynić, o ile to naturalnie przy warunkach arcytrudnych dało się przeprowadzić. Nie myślimy tu wcale rozbierać tego, coby być mogło, lecz ograniczamy się na przedstawieniu faktycznego stanu rzeczy. W obrazie, który podajemy, nie obieramy również żadnego szematycznego podziału na grupy; ale stawiamy przedmioty odpowiednio do ich wychowawczego znaczenia oraz wartości, dzięki czemu figurują one na wystawie więcej lub mniej odpowiednio.

Przedewszystkiem uważnym wychowawcom muszą się rzucić w oczy *fotogramy*, przedstawiające jednego i tego samego chłopca, zupełnie prawidłowo zbudowanego; chodzi tutaj o siedzenie młodego człowieka, korzystne dla jego zdrowia lub niekorzystne. Skrzywienia kadłuba na owych wizerunkach zależą od chwilowego a wadliwego ustawienia kręgosłupa podczas siedzenia; wadliwość atoli znika, skoro uczeń prawidłowo stoi lub siedzi.

Niemniej też godnemi uwagi są *tablice antropometrycznych pomiarów* młodzieży gimnazjalnej, w których uwzględniono wzrost, objętość klatki piersiowej i jej rozszerzalność, wagę ciała, siłę wzroku (podług tablic Jungego), śladów na klatce piersiowej krzywicy, przebytej w dzieciństwie, powiększenie gruczołów limfatycznych na szyi i stan uzębienia. Fotogramy przedstawił dr. Jasiński, tablice dr. Suligowski.

Pan Kühn, przełożony szkoły rzemiosł, wystawił okazy *Slöjdu*, który, dzięki sz. pedagogowi, będzie się zapewne u nas odtąd rozpowszechniał po szkołach rzemieślniczych i ludowych; doniosłe znaczenie tego szkolnego fachu nie może nas w tem miejscu długo zajmować; zwracamy jedynie uwagę, iż sprawa Slöjdu ma pierwszorzędną wartość nietylko czysto wychowawczą, jako wyborny środek szkolny, lecz i szerszą, społeczną, jako dzielny czynnik, mogący uszlachetnić tak zwany ludowy przemysł, a to w drodze jaknajbardziej bezpośredniej — przez kształcenie ręki i okomiaru.

Wprawdzie panna Weryho nie przedstawiła przedmiotów własnego wyrobu ani pomysłu, jednak zauważyliśmy, iż przy jej wystawie nieustannie a gęsta tłoczy się publiczność; matki i ojcowie przybywają tu z malcami i odbywają formalne lekcje *nauki poglądowej*.

Przedmiot ten jest tak na swojem miejscu, że jeśli już w drodze wystaw rozpowszechniać jakieś wychowawcze środki, to przedewszystkiem tak, jak to uczyniła p. Weryho.

Mamy tutaj np. tablicę z napisem *brzoza*; tablica obejmuje: 1) okaz gałązki brzozy *in natura*, 2) korę, 3) torebkę zrobioną z kory brzozowej, 4) koszyczek, 5) niepoliturowane drzewo brzozowe, 6) takież drzewo polyturowane, 7) miotełkę, 8) dziegieć, 9) potaż, 10) węgiel z drzewa brzozowego, 11) miseczkę wyrobioną z tegoż materjału.

W podobny sposób przedstawiona jest leszczyna, konopie, lipa, len (nietylko ze wszystkiemi swemi przerobami, ale i narzędziami przerabiania: miądlica, grzebień, trzepaczka, kołowrotek, wrzeciono i t. d.), jodła i sosna, wierzba, dąb, gatunki ziemi, bawełna, narzędzia rolnicze (brona, pług, kosa, łopata, widły, sierp, grabie, cepy), różne zboża, okazy skóry w naturze.

Pani Weissenhofowa wystąpiła na wystawie wychowawczo-hygienicznej z bardzo ważnemi produktami, bo z *ubraniami dla dzieci;* ważną dla nas kwestję stanowi tutaj to, iż szanowna wystawczyni poświęciła estetyczne efekta na rzecz zdrowotności. Wprawdzie wielu ludzi może się lubować w jaskrawej barwnej pstrokaciznie; jeżeli są jednak rodzicami, niech pamiętają, że piękna barwa może być nieraz szpetną trucizną dla dziecka. Nie powinno więc w takich razach chodzić o dogodzenie wybrednym mateczkom, lecz mieć raczej na oku interesa hygieny dziecięcej. Naukę tę na wystawie naszej daje handlowi p. Weissenhofowa.

Ławki szkolne wystawili pp. Gostyński i bracia Geisslerowie. Pierwszy mianowicie znany jest w Warszawie z tego, iż pilnie śledzi postępy, jakie rzemiosło stolarskie robi nieustannie na punkcie ulepszeń, zmuszających niejako ucznia do właściwego siedzenia podczas lekcyj szkolnych. Spotkaliśmy tu, obok tak zwanych sprężynowych frankfurckich ławek (system Warentrapa), podobneż ławki, w których sprężynę sprawiającą łoskot, zwłaszcza w razie powstawania wszystkich uczniów klasy, zamieniono na zawiasy, cicho usuwające siedzenie podczas powstawania ucznia.

Do rzędu takichże ulepszeń, wprowadzonych zkądinąd do nas, należy kołyska z ruchem odbywającym się poziomo. *A. Dygasiński.*

Dwa porwania.

(Księżna Mercedes de Campos.—Baron Rajmund Seillière.)

Kilka lat temu, w domu marszałka Serrano z wielką uroczystością obchodzono wesele syna marszałka, księcia de la Torre, z piękną kreolką, Mercedes de Martinez-Campos, która, prócz niezwykłej urody, wnosiła mężowi miljonowe wiano.

---

są zupełnie oryginalnie. A przytem, musisz przyznać, wujaszku, iż rzecz cała jest o wiele realniejsza i bardziej współczesna...

— Dzieciaku! Czyżbyś uważał za cechę współczesności tę suchotniczą wązkość kibici, którąby skruszył jeden uścisk Jowisza? i czyżby realizm polegał wedle ciebie na nienaturalnem skrzywieniu kostki u lewej nogi. oraz na błędnem nakreśleniu linji bioder i przedramienia?

Mówiąc to, uderzał w papier cienkim bursztynkiem cygarnicy, wskazując dostrzeżone błędy rysunku.

— Ależ pozwól, wujaszku?...

— Co? myślisz może, że ci się dam przekonać? Nie sil się napróżno. Rysunek jest wadliwy — i basta.

— Przecież, jako malarz, muszę się znać na tem...

— Ja nie malarz, a znam się lepiej od ciebie!

— Uczyłem się teorji...

— A ja poświęcałem się praktyce!

— Studjowałem anatomję...

— A ja kobiety!

— Ha, ha, ha! niechże cię uściskam, wujaszku! Tym argumentem zamknąłeś mi usta. Jesteś w istocie lepszym znawcą tego przedmiotu, niż ja i wszyscy moi koledzy. Co prawda, to prawda. I właśnie, jako znawcy, chcę ci pokazać coś, co ci się pewnie podoba...

Przerzucił wszystkie kartony w teczce i wydobył jeden, na którym nasmarowany był śmiało, *à deux crayons*, szkic jakiś pół-mitologiczny, pół-buduarowy...

Gospodarz wpatrywał się w rysunek długo i z zadowoleniem, i, nie odejmując oczu od papieru, zapytał:

— Z natury?

— Rozumie się! Natura to najlepsza nauczycielka!

— Adres i nazwisko?

— Czyje?

— No, tej... natury.

— Ocho! Patrzcie, jaki ten wujaszek prędki! Nie powiem... To moja tajemnica...

— Za to ja ci powiem, że twój szkic jest dobry, ale Boucher'a rzeczy w tym rodzaju są lepsze.

— Co mi tam Boucher!

— Nie bluźnij, Bolku. Wiek osiemnasty to wyrocznia w tych kwestjach. Malował on drzewa, z których się śmiejemy, konie, jakie spotyka się dziś tylko w karuzelach, i pasterzy, co wyglądają jak figurki z saskiej porcelany — ale co się tyczy ot, tego (tu stuknął bursztynkiem w karton), to niech się wszyscy dzisiejsi w kąt przed nim schowają. Umiał on odtwarzać tę rzecz zarazem realnie i idealnie, bosko i ziemsko, po olimpijsku i po parysku, w sposób działający jednocześnie na serce i na imaginację... Nasz wiek ma do tego za ciężką rękę. Jest on zanadto poważny i zanadto też zajęty pracą na kawałek chleba. Inne przedmioty mogą mu się jeszcze jako tako udawać, ale *to* (wskazał powtórnie bursztynkiem) wyjdzie zawsze z pod jego ręki niepełne, zmanierowane, zimne...

Uwagi te wypowiedziane zostały tonem profesorskim, poważnym i prawie uroczystym. Zdawało się, że mówiący wygłasza swoje *credo* religijne. Przedmiot był widocznie jednym z tych, któremi zajmował się z miłością i zapałem — a może nawet i ze czcią tajemną...

— Jak Boga kocham! — wykrzyknął młody malarz — prawisz, wujaszku, jak z katedry. Mógłbyś wystąpić z prelekcją na korzyść moralnie zaniedbanych...

— Siostrzeńców — dokończył wuj, przechodząc napowrót do tonu żartobliwego. — Ale zanim to nastąpi, muszę wprzód odbyć swą zwykłą przedobiednią włóczęgę.

Wstali — a podczas gdy gość chował szkice do teczki, gospodarz wdziewał strojny, jasno-kawowy paltot, podawany mu przez służącego.

Młodzieniec, odwróciwszy się od stołu, pełnym poszanowania wzrokiem obrzucił ten strój wykwintny.

Ale wuj inaczej wytłómaczył sobie jego spojrzenie.

— Cóż mi się tak przyglądasz, Bolku? — rzekł drżącym lekko głosem. — Zapewne razi cię ta plama na samym przedzie — na piersiach...

— Co znowu! Anim myślał o plamie.

— Tak mówisz, żeby mnie nie martwić... Ale ja sam wiem, że ta plama jest zanadto widoczna, zanadto kompromitująca...

I, nie słuchając tłómaczeń zdziwionego chłopca, zrzucił z pośpiechem kawowy paltot i kazał podać sobie inny, barwy ciemno-stalowej.

— Wujaszku! — odezwał się nieśmiało malarz, gdy zstępowali ze schodów. — Musisz mi przebaczyć jedno zuchwalstwo...

— Cóż takiego?

— Pozwoliłem sobie wsunąć swój szkic do twojej teki z rycinami.

— A dobrze! dobrze! Sprawiłeś mi tem prawdziwą przyjemność. Dziękuję ci, Bolku; daj gęby...

Ucałowali się serdecznie, jak przyjaciel z przyjacielem.

Gdy już byli na ulicy, wuj obejrzał zpod oka wiatrem podszytą odzież siostrzeńca.

— Zdaje mi się, Bolku — odezwał się z pewnem wahaniem — że nie masz ciepłego paltota. Gdybyś chciał, mógłbym ci pożyczyć na krawca...

Malarz rzucił się niecierpliwie, aż mu się skrzydła bandyckiego kapelusza zatrzęsły.

— Wiesz, wujaszku — wybuchnął z rumieńcem na twarzy — że ja nawet słuchać podobnej mowy nie lubię. Obraziłeś mnie. Bądź zdrów.

I uchyliwszy kapelusza, pobiegł pędem ulicą.

Pięćdziesięcioczteroletni filozof patrzył za nim długo: naprzód ze zdziwieniem, potem z szacunkiem a wreszcie z — uciechą. Zamknął parasol (przekonawszy się wprzód, że deszcz już nie pada), utarł nos w przyjemnie pachnący fular, zapalił doskonałe cygaro i szparkim a równym krokiem udał się na codzienny spacer, który nazywał „włóczęgą”. Ktoby znajdował się przy nim, usłyszałby jeszcze, iż kilkakrotnie powtórzył do siebie półgłosem:

— A dobrze... dobrze...

Brzmiało to, niby pochwała oddana światu — pochwała za to, iż składa się on z ludzi dobrych i przyjemnych, którzy za poświęcenia swe nie wymagają żadnej zapłaty...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Małżeństwo to, mimo tak świetnych warunków, nie było szczęśliwe i nie trwało też długo. Wkrótce po ślubie księżna de la Torre wniosła do stolicy papieskiej prośbę o rozwód, podając motywa, które ścisłym ojcom kościoła mogły się wydawać mniej racjonalnemi, niż młodej i krewkiej kobiecie. W Rzymie uznano wszakże, iż małżeństwo tego rodzaju uważać należy jako zawarte tylko formalnie i rozwód został wyrzeczony. Następnie wywiązał się jeszcze proces majątkowy przed sądami francuskiemi, który powódka wygrała, i piękna Mercedes de Campo została znowu swobodną—panną.

Była to jednakże swoboda, na jaką skazane bywają tylko księżniczki, skrępowane ścisłą etykietą. Nie mogła ona uczynić żadnego kroku, by nie być strzeżoną przez nadworną ochmistrzynię, która wykonywała nad nią opiekę, graniczącą z tyranją. Młoda miljonerka musiała poprzestawać na skromnem mieszkaniu, listy jej czytano, stosunki wszelakie kontrolowano. Cały legjon konkurentów, tem liczniejszy, im wyżej szacowano jej bogactwo, został wygnany, a biedna niewolnica musiała spiskować z pokojówką i kucharzem, byle tylko stosunki ze światem zewnętrznym chociaż w części uchylić z pod kontroli pani Bon.

Naraz przed tygodniem Mercedes została porwaną w biały dzień, na ulicy, w obliczu swej dozorczyni i policji.

Szczegóły tego wypadku (o którym ogólnikowo jużeśmy donosili) są takie. Pół roku temu Mercedes poznała w kościele byłego sekretarza ks. Audifret-Pasquier, hrabiego La Tour de Garbeuf. Mimo wszelkich przeszkód, młodzi ludzie porozumieli się za pomocą listów, rzucanych na balkon w bukietach kwiatów, ku czemu wybierano chwile ranne, gdy pani Bon spała.

Ucieczka była umówioną.

Kochanek na wyprawę tę zgromadził cały zastęp przyjaciół, wśród których były i damy, oraz trzy karety. Jedna z nich przeznaczona była dla uciekających, dwie miały zadanie stosownemi manewrami utrudniać ewentualną pogoń. Gdy Mercedes ukazała się w umówionem miejscu w towarzystwie nieodstępnej pani Bon, tę ostatnią otoczyło liczne towarzystwo mężczyzn i kobiet, wciągając ją gwałtem w rozmowę, przeplataną głośnemi śmiechami. Inni zajęli uwagę policjantów pytaniami, o ulice wcale nieistniejące w Paryżu, a tymczasem kochankowie wsiedli do powozu i ruszyli galopem.

Po fakcie stał się dopiero wielki hałas. Wezwano interwencji policji, ambasady hiszpańskiej, ex-królowej Izabelli, Grévy'ego i t. d.—wszystko napróżno.

Koniec tej wrzawie położyło dopiero złożenie listu Mercedes, która oświadcza, że wyjechała dobrowolnie i protestuje przeciw bezczelności swych „gnębicieli", którzy ją napowrót usiłowali „zdobyć".

Jedna rzecz dziwna jest w tej historji: iż bohaterka jej, będąc pełnoletnią i mogąc prawnie rozporządzać sobą, uciekła się do tak heroicznej drogi!

I drugi jeszcze fakt porwania intryguje obecnie Paryż.

Sprawa ta jest mniej romantyczną, lecz więcej jeszcze doniosłą... finansowo. Bohaterem jest tu baron Rajmund Seillière, bogacz w całem znaczeniu tego słowa, którego uznano za warjata. Pierwotna opinja lekarzy, w ich liczbie i dr. Charcot'a, orzekła, że Rajmund jest w stanie rozdrażnienia, objawiającego się wymyślaniem na familję, lecz byle go zostawiono w spokoju, nie jest dla nikogo szkodliwym.

Miał on pasję do wynalazków, popierał pieniężnie różne nowe pomysły i zamierzał podobno wyemigrować do ojczyzny Edisona.

To prawdopodobnie rzuciło popłoch na krewnych, łakomych miljonów Rajmunda. Zaproszony on został na obiad do księżnej Bergues. Przyjęcie odbyło się w sposób zwyczajny i Rajmund nie zwrócił wcale uwagi na obecność dwóch lekarzy. Po obiedzie raptem wszyscy obecni wyszli, a gdy baron zamierzał uczynić toż samo, oczekujący w sąsiednim pokoju ludzie pochwycili go i odwieźli do zakładu dla obłąkanych.

Całą sprawą kierowali: brat barona Franciszek i siostra księżna Sagan.

Pochwycony napisał w zakładzie protest, którego logiczne wywody nie cechują wcale warjata. Mimo to powagi lekarskie, według ostatniej wersji, ostatecznie go za takiego uznały.

Baron Rajmund Seillière ma za żonę polkę, pannę Helenę Orzechowską.

DO PRZYJACIÓŁKI.

Ja ci nie powiem: bądź, jak twarda skała,
Wiecznie spokojna i wiecznie milcząca,
Co nigdy chłodu nie zna, ni gorąca,
I nigdy żarem wewnętrznym nie pała,
Ale z pogardą jednaką odtrąca
Deszcze i rosy, grom i promień słońca.

Ja ci nie powiem: bądź jak fala płocha,
Co w lekkim pędzie przebiega wód tonie,
Wszystko odbija w sobie, wszystko chłonie,
Każdy brzeg pieści, każdą muszlę kocha,
I wciąż ku nowej obraca się stronie,
Za lada wiatrem, co nad nią zawionie.

Lecz ja ci powiem: bądź, jak pszenna rola,
Pracą rąk ludzkich hojnie użyzniona,
Karmiona słońcem i deszczem pojona...
Na niej, jak w życiu, zła i dobra dola,
Kąkol i zboże krzewią się, lecz ona
Zdrowy siew tylko przygarnia do łona.

Jako ta rola bądź! ze swego serca
Wypleń chwast każdy, każdą trawę marną—
Płochość, obłudę i nienawiść czarną,
A wzejdą kłosy, jak z niwy kobierca;
I choć tych kłosów plon inni zagarną,
Lecz w nich tkwić będzie twego szczęścia ziarno.

Aksel.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż władze powiatowe dokonały spisu wszystkich nieruchomości, znajdujących się w rękach obcych poddanych; tudzież spisu dyrektorów, zarządzających i oficjalistów, również obcych poddanych, pracujących po zakładach, będących własnością, tak miejscowych, jak i zagranicznych poddanych. Do spisu tego nie weszli tylko robotnicy obcy poddani.

= Z powodu wynikłych wątpliwości co do opłaty taryfowej za przewóz piwa pociągami osobowemi, zarząd drogi terespolskiej wyjaśnia, iż pociągami temi za opłatą klasy I-ej frachtu zwyczajnego przewożone być mogą jedynie transporty piwa w pełnych ładunkach wagonowych. Pojedyncze przesyłki piwa przy przewozie w pociągach osobowych taryfowane są na ogólnych zasadach, według norm frachtu pośpiesznego.

= Wydział kontroli służących przy zarządzie p. oberpolicmajstra przelewa corocznie pewien fundusz, powstały z opłat za książeczki służbowe i z kar za nieopłacenie takowych, do banku, dla dołączenia do kapitału, przeznaczonego na utrzymanie starych sług i wyrobników, nie mających już sił do pracy. Przytułek ten, bardzo pożyteczny, istnieje już oddawna przy kościele Panny Marji na Nowem-Mieście.

= Loterja klasyczna w Królestwie Polskiem ustanowiona została na mocy dekretu króla saskiego dnia 29-go kwietnia r. 1808-go. Dochód z niej wpływa do kasy państwa. Według planu, w każdej loterji przeznacza się na wygrane 1,263,000 rs., a w dwóch 2,526,000 rs. Z tej sumy przy wydawaniu wygranych odtrąca się na rzecz skarbu 12%, co stanowi 303,120 rs. na rok z obydwóch loteryj, ponieważ zaś utrzymanie zarządu loteryjnego kosztuje 25,324 rs. rocznie, przeto rząd otrzymuje rocznie dochodu 277,796 rs. Oprócz tego Towarzystwo dobroczynności zyskuje z loterji po 3,000 rs.

= Z powodu zdarzających się wypadków bezmyślnego a szkodliwego niszczenia roślin, drzew, krzewów i t. p. w ogrodach i skwerach miejskich, zostało poleconem niszczycieli przytrzymywać i pociągać do odpowiedzialności sądowej, nie poprzestając na polubownem załatwianiu sprawy.

= W rozwinięciu środków, skierowanych przeciw pokątnym lombardom, polecono służbie policyjnej pilnie śledzić, kto się trudni udzielaniem pożyczek na zastaw ruchomości. W razie skonstatowania faktu należy zastawione przedmioty konfiskować aż do decyzji sądowej, pokątni zaś fanciarze, oprócz grzywien, pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie uprzedzić mieszkańców wyjeżdżających na lato z Warszawy, aby, oprócz zabezpieczenia zamków w lokalach, wskazywali właścicielom lub rządcom domów osoby, którym przekazują nadzór nad swem mieniem, a nazwiska tych osób winny być również znane miejscowym starszym dozorcom policyjnym.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dopilnować, aby nie wystawiano doniczek z kwiatami na zewnętrznych parapetach okien i balkonów.

= Ulica Żórawia została zamkniętą dla przejazdu dorożek i wozów z powodu zakładania rur gazowych na całej przestrzeni od placu Trzech krzyży do ulicy Marszałkowskiej.

= W dniu onegdajszym rano wyruszyła komisja kanalizacyjna statkiem parowym i udała się do miejscowości około smoka nowych wodociągów, naprzeciwko stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej. Obawiano się mianowicie, aby przybór wody nie zasypał piaskiem jednego lub dwu smoków i po starannem zbadaniu przekonano się, że obawy były, jak na teraz, płonne. Niebezpieczeństwo wszakże zasypania wcale nie minęło, ponieważ Wisła mniej nosi z sobą piasku podczas przyboru, a więcej dopiero podczas opadania rzeki. Funkcjonowanie maszyn i pompowanie wody na Koszyki odbywa się dotychczas prawidłowo.

= Zabudowania kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra mają być tego lata odnowione, na co wyasygnowano już 1,200 rs.

= W d. 22-im b. m. przed rejentem p. Masłowskim zawarty został akt spółki udziałowej kopalni węgla „Jan", pomiędzy p. Franciszkiem Łapińskim i Antonim Narkiewiczem; dyrektorem kopalni jest p. Piotr Klimaszewski.

= Kontroler biura kontroli służących, p. Edward Jasiński, na własne żądanie otrzymał dymisję, a na jego miejsce został mianowany p. Józef Krawczunos.

= Z literatury.

* W 3-im zeszycie *Wisły* znajdujemy dalszy ciąg artykułów etnograficznych pp. Zawilińskiego i Czyńskiego i o „Puszczy zielonej" Zakrzewskiego z ilustracjami, tudzież rozbiór słownika kaszubskiego ks. Pobłockiego, dokonany przez Masłowicza.

* Dr. Bujwid wydał swoje odczyty „o bakterjach". Broszura znalazła odrazu chętnych czytelników.

* Na półkach księgarskich ukazała się książka treści dogmatycznej, p. t. „Filotea".

Jest to wydanie dla młodzieży, przygotowane przez ks. Wyszyńskiego, nakładem księgarni katolickiej Cithurusa.

* Z oficyny braci Jeżyńskich wyszedł ozdobny zbiorek utworów belletrystycznych Korwina (p. Wincentego Chełmińskiego).

Mamy tu trochę nowelek, trochę djalogów wierszowanych, najwięcej poezji.

* Gmina ewangelicko-augsburska puściła w świat sprawozdanie z zarządu parafji za 1886-ty rok.

= Z teatru i muzyki.

* Lekka niedyspozycja nie pozwala Żółkowskiemu ukazać się dzisiaj na scenie.

Z tego powodu, zamiast „Małżeństwa Apfel", afisz zapowiedział „Mieszczan na prowincji".

* Teatr Wielki wystąpi jutro pierwszy raz z baletem „Brahma".

Główna rola posłuży za popis pannie Wirginji Zucchi.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się komedje: „Ciężka próba" i „Rozwiedźmy się".

* W teatrze Nowym dany będzie jutro obraz mieszczański ze śpiewami „Nad przepaścią".

* Na repertuar teatru Letniego wprowadzoną zostanie obecnie czteroaktowa komedja p. Zyg. Przybylskiego „Panna".

Ze sztuki tej rozpoczęto w dniu dzisiejszym próby pamięciowe.

* Nowa krotochwila „Sąsiadeczki", której pierwsze przedstawienie w teatrze Nowym naznaczone zostało na nadchodzący wtorek, dawaną będzie w towarzystwie wznowionej operetki Offenbacha „Płaczka i śmieszek", tłómaczonej przez Anczyca.

Operetka ta nie figurowała na afiszu od lat sześciu.

* Dyrekcja teatrów warszawskich udzieliła pozwolenia na debiuty pannie Niesiołowskiej, artystce scen prowincjonalnych.

* Przekład libretta głośnej operetki „Mikado", dokonany z angielskiego języka przez J. Kleczyńskiego, złożony już został dyrekcji teatrów warszawskich.

„Mikado" powiększyć ma w sezonie bieżącym repertuar teatru Nowego.

* Intendent królewskich teatrów w Berlinie, hr. Hochberg, wydał rozporządzenie, zabraniające członkom obu scen nadwornych noszenia zarostu i zalepiania sobie wąsów szminką.

Dotąd śpiewaków traktowano pod tym względem liberalniej, tak że Niemann śpiewał Nerona z brodą.

Nadużyciom tym położono kres stanowczy na przyszłość.

= Ze sztuki.

* „Fragment" Jana Matejki w dniu dzisiejszym będzie wysłany do Krakowa, natomiast nadejdzie z Paryża cykl obrazów Piotrowskiego „Z wojny bułgarskiej".

* Na wystawę sztuk pięknych przybyły obrazy: Brodowskiego „Krówki" M. Ursyna Niemcewicza „Kuropatwy", hr. Murawjewa „Jesienią", oraz dwa popiersia z gipsu, T. Godeckiego, portrety: „Hrabiny P." oraz „Mężczyzny".

* Pomimo spóźnionej pory, komitet Towarzystwa sztuk pięknych dotąd jeszcze nie postanowił nic pewnego co do wyboru dzieł sztuki na premja dla członków na r. b.

= Siedziba sztuki.

W sprawie budowy własnego gmachu Towarzystwa sztuk pięknych znajdujemy ciekawe szczegóły

w sprawozdaniu parafji ewangelicko-augsburskiej za r. 1886-ty.

Jak wiadomo, projekt wystawienia gmachu dla sztuki na teraźniejszym skwerze przed kościołem ewangelickim, musiał się oprzeć o zarząd parafji, któremu tu służy także słówko do powiedzenia.

Owóż, jak czytamy w sprawozdaniu gminy ewangelickiej, zarząd ten zawiadomił magistrat miasta, iż w zasadzie nie ma nic przeciw budowie gmachu, poświęconego sztukom pięknym, na skwerze, czyni jednakże pewne zastrzeżenia, które uzupełniają warunki budowy, już poprzednio przez magistrat postawione.

Projektowany budynek przylegać ma do bocznej ściany domu pani Góreckiej (nr. 1072, ul. Królewska), a frontem głównym zwróci się na skwer ku pałacowi Kronenbergów, przyczem szerokość tego frontu wyniesie 10 sążni.

W ten sposób nowy budynek nie zasłoni fasady kościoła od zbiegu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, a Towarzystwo sztuk pięknych obejmie obowiązek utrzymywania w porządku całej pozostałej części skweru.

Te są główne warunki, orzeczone w nadaniu placu Towarzystwu.

Ze swej strony gmina ewangelicka czyni następujące zastrzeżenia:

1) Że gmach Towarzystwa będzie tyle krótszy od domu p. Góreckiej (nr. 1072), iż boczna jego ściana od strony kościoła ciągnąć się będzie po jednej linji z przedłużeniem bocznej ściany domu pastorskiego, przez co, w razie nabycia przez zbór tylnego pola posesji nr. 1072, plac przed kościołem otrzyma formę skończoną;

2) że w gmachu Towarzystwa żadnych sklepów zakładać, ani przeznaczyć go na cel uwłaczający sąsiedztwu świątyni nie wolno;

3) że w razie sprzedaży gmachu (co tylko w wypadku rozwiązania Towarzystwa nastąpić może), gmina ma pierwszeństwo kupna;

4) że reszta skweru żadnym już uszczupleniom ulegać nie będzie.

Na warunki te magistrat miasta nie dał jeszcze odpowiedzi.

═ Kościół św. Aleksandra.

Roboty mularskie przy kościele św. Aleksandra na placu Trzech krzyży prowadzone są energicznie.

Wieże podniosły się już w górę o kilka sążni, filary w liczbie ośmiu przy głównych drzwiach wchodowych budują się z cegły na podstawach kamiennych.

═ Ośmiu neofitów.

W tych dniach w mieszkaniu prywatnem, w którem została urządzona prowizoryczna kaplica, dopełniony został akt chrztu św.

Neofitami są według imion otrzymanych na chrzcie: Antoni i Marja Ruchlegerzy, córka ich Marja z mężem Stanisławem Goldbergiem, syn Antoni oraz młodsze dzieci Karolina, Kazimiera i Wiktor.

Państwo Ruchlegerzy są właścicielami dóbr Smoleń.

Obrzędu dopełnił ks. T. Wolski, proboszcz parafji, w której neofici są kolatorami.

═ Dla ubogich dzieci.

Są jeszcze ludzie z sercem...

P. Ludwik Chełmicki, obywatel z gub. płockiej, wespół z kilkoma swoimi sąsiadami, postanowił przyjąć kilkunasta chłopców, wysyłanych przez dra Fritschego na letnie rekreacje.

Wilegjatura potrwa cztery tygodnie, przyczem każdy z obywateli umieści u siebie po dwóch chłopców.

Pragnąć należy, aby postępek ten wywołał naśladownictwo pośród naszego obywatelstwa, liczna bowiem jeszcze rzesza ubogiej dziatwy na podobne dobrodziejstwo oczekuje.

Oferty przyjmuje dr. Fritsche, ul. Jerozolimska nr. 80.

Dr. F. oświadcza nam, iż chętnie i z wdzięcznością przyjmować będzie także zużytą garderobę, obuwie, bieliznę itp. dla ubogich pensjonarzy letnich kolonij.

═ Program wyścigu cyklistów.

W program jutrzejszego wyścigu cyklistów wchodzą biegi następujące:

1) Kangarro (welocyped bezpieczeństwa) 5 razy dokoła, nagrody: medal srebrny i bronzowy; zameldowano jeźdźców 3-ch.

2) Bicykle, bieg 4 razy dokoła, medale srebrny i bronzowy, jeźdźców 5-iu.

3) Tricykle, bieg 4 razy dokoła, medale srebrny i bronzowy, jeźdźców 3-ch.

4) Bicykle, bieg 5 razy dokoła, medale srebrny i bronzowy, jeźdźców 3 ch.

5) Bicykle, wolna jazda (ostatni wygrywa), bieg 200 metrów, medal bronzowy, jeźdźców 4-ch.

6) Bicykle, wielki wyścig, bieg 12 razy dokoła ($10^1/_2$ wiorst), medale złoty, srebrny i bronzowy, oraz nagroda w przedmiocie dla jeźdźca, który największą ilość razy przejedzie pierwszy przed starterem, jeźdźców 6-ciu.

7) Nagroda „Pocieszenia" dla tych, którzy w poprzednich biegach nie otrzymali nagrody, 3 razy dokoła, medal bronzowy.

8) Tandemy (czterokołowe), 4 razy dokoła, 2 medale srebrne i 2 bronzowe, jeźdźców 4-ch.

Dodać należy, iż dla dogodniejszej obserwacji jazdy, okrąg toru został zmniejszony do 870 metrów.

═ Z archeologji.

Pan Zygmunt Gloger, zasłużony badacz przeszłości, wynalazł w okolicy Ciechanowca nadzwyczaj ciekawe okazy.

Są to piaskowce prastare w formie zwierząt prawdopodobnie przedpotopowych.

P. Gloger przyrzekł nam bliższe w tym względzie wyjaśnienia.

═ Łomżyniacy.

Wychowańcy gimnazjum łomżyńskiego, którzy ukończyli szkołę w r. 1867-ym, zebrali się dziś na zjazd koleżeński.

Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża towarzystwo udało się na wspólny obiad do Marcelina.

═ Wianki.

Doroczny obchód wianków odbyć się ma stanowczo w środę przyszłego tygodnia.

A jeżeli „stanowczości" tej znowu płaczliwe lato na przeszkodzie stanie?

═ Gość z Lipska.

Wystawę hygieniczną zwiedza obecnie bardzo szczegółowo dr. Stieglitz z Lipska.

Przybył on umyślnie w tym celu.

═ Stosunki handlowe.

Niewesołe położenie, jakie trapi dzielnicę nalewkowską, nie zmienia się, a ilość weksli, wracających z protestami, nieustannie się zwiększa.

Kupcy z Cesarstwa coraz gęściej przybywają do naszego miasta, wszyscy jednak uskarżają się na utrudniony kredyt.

Jak zwykle w podobnych razach, posiadacze znaczniejszej gotowizny, osiągają korzyść największą, mogą bowiem sprzedawać towar za wekslami, nie potrzebując następnie starać się o ich dyskonto.

Zagraniczni fabrykanci zmniejszyli kredyt tutejszym odbiorcom.

Sprzedaż na miejscu idzie ospale i można powiedzieć, iż w stosunkach handlowych czasy ogórkowe już się rozpoczęły.

═ Znowu upadłość.

Jeden z większych składów wyrobów koronkowych w dzielnicy nalewkowskiej zawiesił wypłaty.

Pasywa wynoszą około 60,000 rs., a z tej sumy znaczna część przypada na zagranicę.

Głównym powodem niewypłacalności są i w tym razie straty, poniesione na odbiorcach z dalszych okolic.

═ Półtora tuzina naraz.

W dniu wczorajszym osiemnastu pracowników jednej z tutejszych drugorzędnych fabryk wniosło do władzy podania o miejscowe poddaństwo.

Wszyscy są poddanymi niemieckimi.

Zdaje się, iż Germanja utraci w tych czasach wielu „wiernych" obywateli.

═ Miły zwierzchnik.

Przed kilkoma miesiącami został przysłany przez jedno z towarzystw zagranicznych do warszawskiego zakładu młody, 27 lat liczący technik, M., i objął bezpośredni zarząd warsztatów zakładowych.

Ów przybysz, nie umiejący ani słowa po polsku i występujący z jawną nienawiścią do wszystkiego, co nie jest niemieckie, rozpoczął swoją działalność od wydalenia stukilkudziesięciu robotników.

Na pozostałych nałożył podwójną pracę, nie wynagradzając jej żadnym naddatkiem.

Dyrektor zakładu patrzy przez szpary na jego działalność, pomimo, iż ów pan postępowaniem swem wywołał już dwukrotne zaburzenia w zakładzie.

Po raz pierwszy w wielkim tygodniu, a po raz drugi przed trzema tygodniami, oburzył on przeciw sobie robotników mularskich z powodu zmniejszenia płacy.

Obecnie intrygami chciał pozbawić chleba podwładnego sobie technika, lecz dyrektor, zwoławszy cały skład urzędników zakładu, oddał im sprawę tę do osądzenia, ci zaś uznali niewinność technika, który też pozostał na swem stanowisku.

Sądzimy, iż dla własnego dobra zarząd fabryki powinien ułatwić temu panu powrót do ojczyzny...

═ Także sztuczka.

Od kilku dni odbywa się wyprzedaż przez licytację klejnotów po upadłym jubilerze.

Głównymi nabywcami są spekulanci, handlarze, liczący na tanie kupno.

Kilku z nich, nie poprzestając na tem, wpadło na pomysł oszukania łatwowiernych amatorów klejnotów.

Nabywają oni tandetę, wyrabianą przez jubilerów z dzielnicy nalewkowskiej i umieszczają w pudełkach z firmą upadłego jubilera; następnie zaś proponują kupno rozmaitym osobom, których niska rzekomo cena skłania do nabycia.

Ostrzegamy więc łatwowiernych przed nową sztuczką.

═ Kradzieże.

Nocy dzisiejszej pod nrem 167-ym na Pradze, skradziono z poddasza bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Złodzieje dostali się na strych drzwiami, w których wyłamali zamki, a łup wynieśli przez dach.

W parku praskim do p. Jana Wiesiołowskiego zbliżył się jakiś frant, prosząc o ogień do papierosa.

W trakcie zapalania zdołał on panu W. ukraść złoty zegarek.

Poszkodowany, spostrzegłszy kradzież, gonił za złodziejem, ten jednak zdołał bezkarnie umknąć.

W wagonie tramwajowym okradziono jednocześnie dwie pasażerki i do tego rodzone siostry.

Jednej z nich, Zofji Duszakowej, wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami, drugiej zaś chustkę, w której rogu był schowany banknot storublowy.

═ Przejechania.

Wczorajszego wieczoru na rogu Muranowskiej i Pokornej, w pobliżu domu pod nr 16-tym, wóz roboczy, którym powoził Franciszek Wyszomirski, przejechał kilkoletniego malca, Jankla Weitzmana, bawiącego się na środku ulicy.

Chłopca po przejściu wozu podniesiono ze straszliwemi obrażeniami na całem ciele.

Weitzman, odwieziony do szpitala starozakonnych, wkrótce życie zakończył.

Furmana za nieostrożną jazdę, a rodziców za niedozór, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na rogu Nowego Światu i Wareckiej został przejechany Ludwik Wróbel.

Uległ on ciężkim obrażeniom na obu nogach.

Sprawca wypadku, stangret prywatnego ekwipażu Piotr Zajcer, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

═ Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym z prawego brzegu Wisły rzuciła się do wody Michalina Kumpertowa, cierpiąca oddawna pomieszanie zmysłów.

Tonącej pośpieszył z pomocą przewoźnik Jan Wichrowski.

Dzielny człowiek musiał z Kumpertową, opierającą się mu w rozpaczliwy sposób, stoczyć formalną walkę.

Nareszcie, omdloną szczęśliwie wyratował i oddał stroskanej rodzinie, z pod której nadzoru Kumpertowa zdołała się wyrwać.

═ Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym były trzy wypadki nagłej śmierci.

W hotelu „Wiktorja" przybyły do Warszawy kupiec Emil Forlender, wcale nie zdradzając objawów choroby, powróciwszy z miasta do numeru, nagle życie zakończył.

Na Nowej Pradze Henryk Jakielski, oficjalista fabryczny, liczący 27 lat wieku, w czasie rozmowy spadł z krzesełka.

Był to nagły zgon, spowodowany paraliżem serca.

Wreszcie na Nowolipiu pod nrem 67-ym, u Walczyńskich zdarzył się smutny wypadek.

Znajdowało się tam kilkanaście osób z powodu jakiejś uroczystości familijnej.

Nagle podczas ożywionej rozmowy zsunęła się na ziemię Józefa Walczyńska, krewna gospodarza.

I tu zgon całkiem niespodziewanie nastąpił.

Zwłoki denatów w powyższych trzech wypadkach zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

═ Kolej dynabursko-witebska ma przejść na własność skarbu.

+ Zawiadowcą stacji nasion towarzystwa rolniczego w Kijowie został uczony agronom, p. Mieczysław Drzewiecki.

+ Stowarzyszenie spożywcze.

W d. 14-ym b. m. odbyło się w Piotrkowie posiedzenie członków zawiązującego się tamże stowarzyszenia spożywczego, na którem sprzedano 70 udziałów na ogólną sumę 2,000 rs.

Na członków zarządu wybrani zostali: pp. pastor Müller, Fidiaj i Rański; na ich zastępców: pp. Ziembiński, Gustowski i Kiełkiewicz; do komisji rewizyjnej: pp. Olewiński, Dobroczyński i Filipski, na zastępców pp. Chyliczkowski, Ostaszewski i Gerber.

+ Pierwszy wyścig w Wilnie.

Zaledwie uspokoiliśmy się po wrażeniach, odniesionych na torze mokotowskim, losy rzuciły nas na arenę Wilna.

Widok „pełnokrwistych" rumaków, tudzież postacie wytrenowanych żokiejów nie różnią się niczem od warszawskich.

Co ważniejsza, iż spotykamy tu znajome fizjonomie Gough'a, p. St. Wotowskiego i t. p.

Oto wjeżdża na tor Smith na „Cygarecie", klaczy br. Glazera, tudzież Gough na „Brzasku", ogierze hr. Ludwika Krasińskiego.

Nagrodę głównego zarządu stad dla ogierów i klaczy 3-letnich z biegiem 2 wiorsty wziął „Brzask", zdobywając rs. 610.

Nagroda dam dla koni 3-letnich, 1 wiorsta 300 sążni, przywabiła „Sapristi" wałacha p. Baturyna, właściciela i jeźdźca zarazem, „Toledo" hr. Ledóchowskiego z p. St. Wotowskim, „Tandango" p. Wańko-

wicza z właścicielem, tudzież „Litwę", klacz br. Glazera, niemniej z właścicielem.

Pierwszy przybył do mety p. Wotowski, mając za sobą p. Wańkowicza.

O nagrodę głównego zarządu stad rządowych dla ogierów i klaczy trzyletnich, bieg 3 w., z nagrodą rs. 780 i 300, ubiegały się: „Sir Regent" hr. Ledóchowskiego (jeździec Kawszynis) i „Good Devil", ogier Paradoksa (jeździec Gough); wygrał „Good Devil" z nader małym wysiłkiem.

W biegu „sprzedażnym" (nagroda rs. 387, przestrzeń 2 w. 133 sążnie) wystąpiła „Milda", klacz dosiadana przez Gougha, która wyprzedziła „Westona" br. Krüdenera z właścicielem na siodle, za co też została sprzedaną.

Do „Hurdle race" (2 w. 100 sążni, pierwszy koń wygrywa rs. 98) wyjechała „Zumla" hr. Ledóchowskiego z Kawszynisem, i pobiła „Krikieta" tegoż właściciela z jeźdźcem Bildiukiem.

Na tem zakończył się pierwszy wyścig wileński.

A. M.

+ Od pioruna.
W dniu 4-ym b. m. na drodze, prowadzącej do wsi Przyłubsko, w pow. olkuskim, w czasie burzy piorun zabił 15-letnią Katarzynę Halównę i trzy krowy, przez nią prowadzone.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dziś zakończyły się lekcje w tutejszym instytucie muzycznym. Jutro w wielkiej sali instytutu odbywać się będą egzamina uczennic i uczniów.

— We wtorek, d. 28-go b. m., o godz. 6½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie kliniczne dodatkowe tutejszego Towarzystwa lekarskiego, na którem wystąpią z rozprawami specjalnemi drowie: Matlakowski, Zagórski, Sztembart i Meyerson. W końcu dopełnione zostaną wybory członków czynnych.

— Egzamin aspirantów do stanu duchownego odbywać się będzie w seminarjum lubelskiem d. 1-go lipca, o godz. 9-ej zrana.

— Konsulat jeneralny niemiecki przeniesiony zostanie od d. 1-go lipca z lokalu przy ulicy Mazowieckiej do domu pod № 8-my przy ulicy Niecałej.

Nekrologja.

† Ś. p. Julja **Jeziorańska**, 1-mo voto Aquilino, wdowa, przeżywszy lat 82, zakończyła życie w dniu 24-ym czerwca 1887 roku. Pozostały w ciężkim smutku syn, córka, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 25-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, również na takież nabożeństwo dnia 26 czerwca, t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **6-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2170

† Ś. p. Agnieszka z Kotulińskich **Car**, wdowa po kupcu i obywatelu, po długiej słabości, zasnęła w Bogu dnia 23-go czerwca 1887 roku, przeżywszy lat 72. Pozostałe w ciężkim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 26-m czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2178—

† Ś. p. Gustaw **Radke**, jubiler, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu w dniu 22-im czerwca 1887 roku, przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi, wnukami i siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 17 (dom hr. Potockiego), w dniu 26-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—758

† Ś. p. Joanna **Fricz**, nauczycielka, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go b. m., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku siostra i szwagier, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, dnia 26-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz ewangelicki. —762—

† Dnia 27-go czerwca, o godzinie **11-ej i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego i Urszuli **Leszczyńskich**, byłych obywatelstwa ziemskich, odprawiać się będzie w kościele św. Krzyża wotywa żałobna za spokój ich dusz, na którą pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2159—

† W dniu 27-ym b. m., jako w dzień imienin ukochanego syna ś. p. Władysława **Garszyńskiego**, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się za duszę jego nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o czem rodzice zawiadamiają wszystkich, którzy go w swej pamięci zachowali. —2160—

† Dnia 27-go czerwca, jako w dniu imienin ś. p. Władysława **Zawadzińskiego**, b. naczelnika ruchu drogi żelaznej nadwiślańskiej, w kościele powązkowskim o godzinie kwadrans na **9-tą** rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —2154—

† Dnia 26-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Garbińskiego**, na które pozastała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2164—

† Dnia 26-go czerwca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Jabłczyńskiego**, b. kupca, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2166—

† W poniedziałek, t. j. dnia 27-go czerwca, jako w dzień imienin odprawi się nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława **Balickiego**, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które żona wraz z dziećmi zaprasza familję i przyjaciół. —2170—

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Waśkiewicza**, odbędzie się msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych. —2156

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, odprawi się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, za duszę ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego**, jako w dniu imienin. —2176—

Z CESARSTWA.

Prasa rosyjska, jak tego po części można się było spodziewać, potępiła fakt procesu lipskiego, zaznaczając elastyczność, szczególniej w Niemczech w ostatnich czasach, pojęcia „zdrady stanu". O samem zaś położeniu spraw w Alzacji tak piszą np. *Petersb. wied.*:

„Albert Delpit zwrócił się niedawno do namiestnika, księcia Hohenlohe, z listem otwartym, gdzie oskarża rządy cesarskie o teroryzm, jakim pragną zgnębić objawy naturalnego przywiązania alzatczyków do ojczyzny, od której oderwały ich wypadkowo i zupełnie sztucznie ostatnie wypadki. Jeżeli jest choć część prawdy w zarzutach Delpita, to alzatczykom nieszczególnie jest pod skrzydłami czarnego orła. Pomimo woli przypominają się opowiadania naocznych świadków o układach, które poprzedzały zawarcie pokoju frankfurckiego, jeżeli istotnie cesarz Wilhelm sprzeciwiał się oderwaniu od Francji Alzacji i Lotaryngji i ustąpił jedynie natarczywym przekładaniom ks. Bismarka, to, patrząc teraz na wypadki ostatnich czasów, należy przyznać, iż sędziwy monarcha wyprzedził w przewidywaniach politycznych swego znakomitego kanclerza. Nawet wychodząc z tego punktu widzenia, iż Francja nigdy nie wypowie wojny z racji Alzacji i Lotaryngji, należy powątpiewać o wielkiej pożyteczności tego nabytku dla Niemiec. Dawno minęły już czasy, kiedy dość było zawojować terytorjum, aby wyciągnąć z niego pożytek. Dziś niezbędnem jest zdobyć jeszcze przychylność ludności. To zaś jest zadaniem bardzo trudnem dla ziem cesarskich, a bynajmniej nie dopomagają do jego rozwiązania te środki gwałtowne, jakiemi rządy cesarskie starają się tresować ludność ziem przyłączonych."

Now. wr. przed niedawnym czasem, jak to zaznaczyliśmy na tem miejscu, podniosło kwestję kolonizacji w Rosji, przyczem była mowa o kolonistach czechach. Na artykuł powyższy odpowiedział korespondent z Wiednia *Russk. Kurj.*, dr. Pazdirek, a temu znów odpowiada teraz *Now. wr.*:

„Niespodziewanie — mówi cytowana gazeta — staliśmy się przyczyną skarg ze strony korespondenta czeskiego *Russk. Kurj.* za ubliżające jakoby porównanie czechów, kolonistów Noworosji, z estończykami i tatarami, i za to jeszcze, iż sądzimy o kwestji „ze stanowiska kierowników słowiańskiego towarzystwa dobroczynności."

Now. wr. utrzymuje, że zaznaczyła tylko fakt spółczesnej kolonizacji niektórych miejscowości Rosji, a szczególniej gubernij południowych, przez najróżnorodniejsze narodowości, i że żadnego porównania nie robiła. Co do innego jeszcze zarzutu gazeta mówi dalej:

„Pozostaje jeszcze jedna strona, która, o ile się zdaje, najwięcej obraziła naszych antagonistów. Oto, oddaliśmy pierwszeństwo czechom i innym słowianom przed kolonistami cudzoziemcami, dlatego, iż łatwiej można oczekiwać asymilacji ich z miejscową ludnością w przyszłych pokoleniach. Ztąd wyrzut, jakobyśmy lekceważyli indywidualność oddzielnych narodowości słowiańskich!...

„Każdy zrozumie chyba bezsensowość podobnego zarzutu. Przecież cały interes kolonizacji u nas, chociażby przez współplemienne nam ludy, zależy na tem, że prędzej czy później ulegną one asymilacji z narodowością rosyjską. Niemcy, którzy przez lat tyle opierali się temu, wykazali właśnie bezpożyteczność swą pod względem kolonizacyjnym dla naszego państwa."

Rozsądniejsi czesi — powiada *Now. wr.* — rozumieją dobrze, iż emigranci ich, przybywszy do Rosji, giną dla nich, gdyż powinni stać się pod względem obyczajów swych poddanymi państwa, które ich przyjęło.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 25-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król Milan serbski przybywa tu dzisiaj o godzinie 3-ej minut 15 po południu, zabawi dni kilka, poczem uda się na kurację do Gleichenberga.

Wiedeń 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Politische Correspondenz* donosi z Bukaresztu, że inicjator zaburzeń w Jassach podczas pobytu tamże króla Karola skazany został na rok więzienia i 1,000 fr. grzywny, sprawca zaś zamachu morderczego na prefekta bułgarskiego z Ruszczuku, Mantow, na siedmioletnie więzienie.

Wiedeń 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiejszej nocy spłonął wielki bazar Rixa w Praterstrasse.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Doktorów Bergmana i Virchowa zawezwano do Londynu na konsyljum z Mackenziem.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *National Ztng.* donosi, że następca tronu wystosował z powodu wczorajszego dnia św. Jana telegram do tutejszej loży wolnomularskiej „Royalyork", którego ostatnie wyrazy brzmią: „Lekarz zadowolony jest z przebiegu kuracji."

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Deutsche Medicinische Wochenschrift* zamieszcza polemikę dr. Guttmana w sprawie choroby następcy tronu. Zdanie tego lekarza streszcza się w następujący sposób: Virchow odpowiada za charakter wyciętych części, nie za istotę choroby; tymczasem Mackenzie ogłasza, że pod tym ostatnim względem właśnie polega zupełnie i wyłącznie na zdaniu Virchowa. Z tego wynika, że Mackenzie pragnie zasłonić się odpowiedzialnością Virchowa, który znowu za sposób leczenia nie bierze odpowiedzialności na siebie. Tworzy się ztąd błędne koło, wielce opinję publiczną niepokojące.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Lekarze przyboczni cesarza Wilhelma stanowczo odradzają wyjazdu do Gasteinu.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarzowa Augusta po sześciotygodniowej kuracji w Baden-Baden przybyła do Koblencji.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Księżna Bismarkowa odjechała do Friedrichsruhe dla czuwania nad chorym małżonkiem.

Wrocław 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Papieski sekretarz stanu, kard. Rampolla, uwiadomił już kapitułę tutejszą, że księciem biskupem wrocławskim mianowany został, z pominięciem listy, przedłożonej przez kapitułę, biskup fuldajski, dr. Jerzy Kopp, a to w uznaniu jego wielkich talentów i zasług.

Lipsk 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Koechlin ofiarował 50,000, Blech 100,000 marek kaucji. Wszyscy czterej skazani mają być osadzeni w twierdzy Magdeburgu. Prośbie ich o umieszczenie w twierdzy strasburskiej odmówiono.

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wczoraj odbył się tu meeting ligi patrjotycznej według programu. Obrady były bez znaczenia. Po meetingu ligiści tłumnie wylegli na ulicę i zaintonowali „hymn Boulangera", który śpiewano potem bez końca wśród entuzjazmu zgromadzonego gminu.

Rzym 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Organ Crispiego *Riforma* zapytuje, jaką korzyść odnieść mogą Francja i Rosja z protestu przeciw umowie angielsko-tureckiej, która uznaną została przez Niemcy, Austrję i Włochy? Anglicy w takim razie poprostu nie opuszczą Egiptu. Anglja złożyła w sprawie egipskiej dowody niemałej zręczności i nie zamykała się przed względami słuszności. Byłoby rzeczą niesprawiedliwą zapoznać to, niesprawiedliwą, a zarazem niepraktyczną, ponieważ Anglja, wobec nieprzyjaznej postawy Francji i Rosji, mogłaby porzucić wszelkie względy i baczyć tylko na swój interes i godność. Byłoby zaiste lepiej porozumieć się w przyjacielski sposób.

Petersburg 25-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowoje wremja* donosi, że, na mocy rozporządzenia władzy, do petersburskich cechów rękodzielniczych nie będą nadal przyjmowani żydzi, jak również, że przybywający do Petersburga w interesach kupcy żydowscy nie będą mogli przebywać tam dłużej, jak tydzień. (*Aj. półn.*)

Petersburg 25-go czerwca (*Tel. Aj. półn.*) — Wydawnictwo *Birż. wied.* zostało zawieszone na miesiąc z powodu wykroczenia w art. 165 przeciw ogłoszeniu dla wydawnictw, wychodzących bez cenzury, rozporządzenia z d. 27 czerwca 1865 r.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go czerwca.

Pomimo mocniejszego usposobienia wczorajszej giełdy berlińskiej, giełda nasza, na skutek gorszych notowań z Petersburga i porannych taksacyj z Berlina, notowała wyższe kursa dla walut obcych i podniosła jeszcze ich cenę w czasie zebrania.

Za weksle długie na **Berlin** żądano 55.15, a robiono 54.95, 54.97½, 55.02½ i 55.05.

Za wpłatę w Berlinie żądano w początku giełdy 55.15, osiągnięto zaś 55, 55.02½, 55.07½, a nawet 55.10.

Londynem obracano po 11.12, przy żądaniu 11.15.

Paryż ofiarowano po 44.50 bez kupujących.

Wiedeń również bez obrotów notowano 88.70 w żądaniu.

Listy likwidacyjne chciano zbyć po 94.25 w dużych odcinkach i po 94 w małych, nie znajdowano jednak nabywców.

Pożyczka wschodnia I i II emisja 100.25, III 101—w żądaniu bez ruchu.

Za nową pożyczkę 4% żądano 84.85 przy tranzakcjach 84.65.

Listy zastawne ziemskie, nie miały dziś popytu notowano ich kursa tylko w żądaniu: I serja 101.80, II, III i IV 101.60 i V 100.80.

Listy zastawne miejskie serja I 100, w żądaniu, II serją obracano po 99.15, przy chęci osiągnięcia 99.35, III i IV 98.85 i V 98.75 w żądaniu bez obrotów.

Natomiast był dziś popyt na listy miast prowincjonalnych, a mianowicie: za listy łódzkie żądano za I serję 96, za II i III serję żądano 95.25, chciano płacić 94.50, za IV serję żądano 94.25, płacono 93.50 bez obrotów.

W listach lubelskich dopełniono tranzakcyj po 102.

Obligi kanalizacyjne w żądaniu 95.60 w dużych odcinkach i 95.30 w małych, bez ruchu.

Akcje poszukiwano. Za akcje banku handlowego w Warszawie chciano płacić 343, za akcje banku dyskontowego 301, za akcje banku handlowego w Łodzi 330, a za akcje warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń 200—bez sprzedających.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Usposobienie rynku cukrowego w Warszawie w ukiegłym tygodniu, a zwłaszcza w ostatnich dniach było cokolwiek lepsze i więcej ożywione, a szczególniej dla mączki, którą chętniej poszukiwano i kupowano.

Z większych tranzakcyj, jakie dokonano w dniu wczorajszym *zaznaczyć* należy sprzedaż 29 wagonów mączki z cukrowni: Łanięta, Marja i Izabelin na wywóz w części do Cesarstwa, a w części zagranicę.

Innne cukrownie usuwają również z rynku nadprodukcję, co niewątpliwie w następstwie oddziała korzystnie na ceny cukru i wartość onego podniesie.

Dla rafinady usposobienie mniej ożywione niż dla mączki. Płacono: Hermanów rs. 2.95, inne marki polskie czyli cienkokrystaliczne 2.80 do 2.85, rafinady rosyjskie 2.82½ do 2.85, kostki 2,85, mączkę na wagony chętnie płacono po rs. 16, na pojedyncze worki 2.42½ do 2.45 za kamień 24-funtowy.

W Kijowie usposobienie niezmienione, ożywione. W ostanich dniach sprzedano 20.000 pudów na stację Szpoła na czerwiec-lipiec po 3.77½. Tereszczenko kupił 11,000 pudów po 3.70. (Tranzakcja ta zawartą została na rachunek miljona pudów, którą kupuje konsorcjum złożone z pp. Bobrińskiego, Brodzkiego i Tereszczenki). 25,000 pudów kupił Brodzki do przeróbki na wrzesień i listopad po rs. 3.80 z zadatkiem rs. 1 na pudzie.

W Magdeburgu dnia 24-go czerwca usposobienie na cukier surowy stałe, na rafinadę mocne.

W Gdańsku dnia 24-go czerwca usposobienie na cukier surowy mocne, transito 12.50 m. za towar 88%.

W Londynie dnia 23-go czerwca, cukier burakowy spokojnie lecz mocno 88% na czerwiec 12 szyl. 10½ p., rafinada mocno.

W Paryżu dnia 23-go czerwca, cukier curowy mocno 88° loco 28.75—29.

SZARADA.

(Uł. A. Heiman).

Pierwsze, *drugie*, oraz *trzecie*
To litery w alfabecie;
Całe drzewo dawno znane
Lecz nie u nas hodowane.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 167.



Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali pp.: Wanda Truchlińska, M. Lewińska, H. Rotmil, Helena F., M. Fuksiewicz, M. Lebenthal, M. Goldflus, H. Grützhendler, Olesia M., Małogórski, Machomaj, Michalski, Stękalski, Fikalski i Pękalski do spółki, Zygmunt i Jadwiga W., K. Wilczkowski i W. Skiba, K. Flisiński, W. Michalski, B. Amsel, A. Amsel, S. Mackowski, M. Poznański, L. Weinberg, J. Rakowski, J. Alberski, D. Moszkowski, S. Ocetkiewicz, A. Dąbrowski i Harjetta H., L. Sułowski, A. Goldfarb i Mejzels, B. Gesundheit i E. Feigenbaum, oraz z prowincji: Felicja Jordan z Oryszewa, S. Lubliner z Płocka, W. Rub z Piotrkowa i Erazm z Modlina.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. Littla girl...*—W nadesłanem zadaniu konikowem brak rozwiązania.

— *Panu S. N.*—Szarada pańska, po pewnem zmodyfikowaniu będzie umieszczona.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 23-im czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Poniemunki Bratkowskiemu—z Opatowa Niedrowskiej—z Baku Chodorowiczowi—z Lublina Wszelakiemu — z Rostowa n. D. E. Grinbergowi—ze Lwowa W. Jaroszyńskiemu—z Kamieńca Djakon Radkiewicz—z Rygi Lewinsonowi — z Batuma Bibrowskiemu—z Odesy Raftembergowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TABELA

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wylosowanych w dniach 1 i 2 czerwca 1887 roku.

Listy Zastawne Serji I-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

61 63 87 151 274 350 375 404 439 448 486 709 713 734 763 785 833 834 969 1037 111 262 284 466 481 511 520 671 807 925 943 960 2017 57 84 120 2168 272 275 288 345 581 585 627 682 684 855 904 3009 20 123 132 163 172 194 214.

Listy Zastawne 500 rublowe.

5050 157 196 253 259 318 387 611 661 707 742 746 924 973 6210 473 579 658 694 716 741 753 762 926 929 949 992 7031 50 97 132 140 169 242 304 306 349 364 574 595 636 661 674 689 856 905 918 919 956 963 8003 20 8176 274 347 354 416 420 463 507 727 859 867 925 9009 156 188 264 311 343 497 570 582 637 649 672 691 694.

Listy Zastawne 250 rublowe.

15002 75 108 112 146 234 247 321 437 484 495 500 556 568 600 775 778 790 812 875 16027 48 55 71 305 327 388 429 580 641 754 806 811 890 983 17258 330 399 511 517 606 708 854 952 979 18065 246 247 319 342 358 412 425 520 523 533 563 638 639 647 665 691 761 775 803 816 867 992 19100 251 303 445 486 524 556 591 687 795 820 909 954 947 959 20040 105 129 419 478 578 752 784 789 873 897 21048 200.

Listy Zastawne 100 rublowe.

27061 114 117 253 315 321 456 576 591 787 842 898 911 28125 126 146 182 275 334 367 376 395 418 480 552 570 585 612 642 709 763 823 845 864 925 957 992 29075 77 157 158 379 468 539 684 743 747 827 893 970 973 996 30076 145 255 332 434 449 496 550 633 652 656 696 918 31102 129 237 394 410 434 437 495 586 623 636 643 652 779 789 921 955 32050 62 71 276 299 329 429 467 534 732 795 33034 48 103 136 200 347 358 464 666 705 741 758 761 811 874 911 917 34040 45 91 93 243 272 290 319 425 433 531 612 628 676.

Listy Zastawne Serji II-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

40048 50 56 90 108 141 198 200 240 251 364 373 388 418 493 526 717 722 729 840 955 41039 54 188 193 271 444 467 654 717 735 951 42011 97 156 171 300 312 447 493 520 533 610 814 847 908 43016 38 140 161 166 269 429 430 453 478 611 693 725 757 780 961 44027 179 228 283 377 502 533 576 738 776 885 899.

Listy Zastawne 500 rublowe.

45075 176 189 227 439 536 559 564 648 650 686 788 870 882 889 917 982 46000 74 96 189 196 239 283 306 317 571 572 573 738 773 845 918 47024 128 209 242 286 331 568 637 699 732 785 859 48152 186 235 286 355 489 499 642 675 732 795 836 988 999.

Listy Zastawne 250 rublowe.

55135 159 179 194 246 268 369 395 524 548 650 802 994 56019 61 109 257 402 469 504 519 549 552 557 650 657 741 791 849 912 57072 161 186 429 479 493 525 562 626 661 776 894 58059 174 267 350 359 433 439 440 486 491 581 605 712 771 59095 181 197 270 273 298.

Listy Zastawne 100 rublowe.

67007 13 40 55 99 129 312 321 453 501 599 637 657 802 895 897 947 68008 89 173 177 184 469 548 593 603 643 898 931 940 957 984 69035 171 185 201 317 354 413 448 590 614 619 938 70031 67 77 193 207 261 335 470 481 519 561 614 629 683 699 736 784 794 852 978 71133 200 267 474 475 71538.

Listy Zastawne Serji III-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

80175 214 226 524 778 945 81018 100 171 301 346 401 426 463 503 517 532 700 712 724 882 922 942 82169 174 199 252 316 375 437 456 508 691 798 886 919 968 83009 37 56 69 70 162 173 177 234 285 381 431 496 587 629 649 729 763 781 788 796 84008 240 389 447 513 544 609 624 700 832 870 876 85072 83 157 183 487 521 526 572 611 748 793 830 959 110097 111 212 226 290 511 533 649 673 779 859 862 941 111016 184 193 567 638 741 768 861 922 948 112105 85 412 427 477 755 786 852.

Listy Zastawne 500 rublowe.

86023 60 61 87 132 162 185 250 254 606 625 87022 40 70 72 83 370 516 581 674 852 963 994 88026 30 143 161 199 208 267 270 356 736 794 921 931 979 89033 86 231 243 402 733 774 875 923 973 90023 92 137 158 179 249 259 271 351 370 429 504 592 653 942 91153 267 283 542 544 564 613 713 733 735 830 896.

Listy Zastawne 250 rublowe.

92003 130 190 214 465 474 577 777 779 900 904 933 93083 136 227 383 410 566 615 624 779 799 859 876 942 94144 269 553 605 635 638 715 740 783 930 963 95011 158 257 330 357 389 452 684 734 812 912 96026 92 192 414 448 574 633 703 744 759 783 844 858 882 919 961 67083 96 222 265 274 365 388 506 654 717 907 987 98020 147 523 552 584 662 731 732 918 945 99186 193 277 287 350 522 571 675 731.

Listy Zastawne 100 rublowe.

100115 148 209 271 381 472 536 548 716 783 855 939 101025 140 186 198 215 265 358 431 493 546 592 612 674 744 863 102077 116 149 173 202 261 310 382 588 624 635 703 721 896 898 936 103017 191 261 305 356 384 385 409 469 506 616 663 876 914 969 984 104005 17 53 55 75 131 283 375 483 643 654 747 794 105036 51 52 177 198 256 403 455 521719 771 811 977 106015 164 257 275 412 457 578 595 696 709 818 819 870 976 107177 275 348 414 428 522 758 803 871 874 108300 418 526 621.

Listy Zastawne Serji IV-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

200146 155 273 336 416 658 692 713 732 915 201027 168 185 234 248 289 307 349 564 791 870 950 979 202009 61 131 185 227 397 560 818 203010 32 204 383 663 728 806 204043 107 354 355 422 624 932 205241 243 330 372 777 780 876 206070 162 454 934 994.

Listy Zastawne 500 rublowe.

210024 452 515 554 636 659 826 887 991 211084 96 144 295 326 343 368 939 212427 736 775 885 213095 101 231 503 565 762 898 908 214003 5 84 113 614 673 707 727 893 946 215100 160 181 263 439 627.

Listy Zastawne 250 rublowe.

220154 271 406 430 461 467 533 620 735 801 809 832 839 843 970 221217 221341 461 565 740 750 222343 494 641 678 223185 224 458 459 582.

Listy Zastawne 100 rublowe.

230119 221 362 498 662 810 852 861 231016 477 702 865 936 232052 128 385 458 566 645 705 819 855 864 233040 61 91 264 365 811 845 935 950 234140 167 176 179 350 352 440 726 888 922 235331 559.

Listy Zastawne Serji V-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

300016 45, 85.

Listy Zastawne 500 rublowe.

310148 161.

Listy Zastawne 250 rublowe.

320005 56.

Listy Zastawne 100 rublowe.

330007 145.

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, poczynając od dnia 1 października 1887 roku.

Listy Serji I-ej przedstawione do zapłaty, zwracane być winny z 6-iu kuponami, listy Serji II-ej z 11-ma kuponami, listy Serji III-ej z 19-tu kuponami, a listy Serji IV-ej z 9-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów potrąconą będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed dniem 1 października 1887-go roku, za potrąceniem dyskonta w stosunku 5% rocznie.

Następne losowanie dnia 1 grudnia 1887-go r.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Faworyta" (występ p. Aramburo i panny Hermanówny). Jutro: „Brahma" (występ panny Wirginji Zucchi). — *Letni* (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Mieszczanie na prowincji". Jutro: „Dora".— *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Orfeusz w piekle". Jutro: „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do publicznej wiadomości, iż kwit depozytowy wydany pod dniem 1 (13) grudnia 1886 roku, nr 9,215 i nr dyrekcji głównej 26,060, na Listy Zastawne 5% serji 5-ej wartości rs. 15,100, złożone do jej zachowania na imię Marji Rostworowskiej, jako zaginiony, umarza się. (751)

Prezes, Baron *Mengden.*
P. o. Pisarza *Nowosielski.*

Droga żelazna warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 1 (13) czerwca r. b. wprowadzoną została taryfa specjalna na przewóz oleiny w pełnych ładunkach wagonowych z Odessy do Warszawy (Pragi) terespolskiej przez Brześć, do Pragi i Warszawy nadwiślańskiej przez Kowel, oraz do Warszawy tranzyto drogi warszawsko-wiedeńskiej przez Kowel lub Brześć. (748)

Droga żelazna warszawsko-terespolska

niniejszem zawiadamia, że z dniem 1 (13) czerwca r. b., wprowadzoną została specjalna taryfa na przewóz przesyłek pudowych tytoniu i wyrobów z tytoniu ze stacyj Rostów nad Donem via Griazi, Orzeł, Smoleńsk, Brześć, do Warszawy-Pragi. (757)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 8 (20) czerwca r. b., wprowadzone zostają obniżone opłaty na przewóz cementu i kitu cementowego w pełnych ładunkach ze stacji Sosnowice drogi żelaznej war.-wiedeńskiej do niektórych stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich via Warszawa-Kowel. (756)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 20 lipca (1 sierpnia) 1887 roku, opłaty frachtowe za przewóz węgla kamiennego grubego i miału węglowego (okruchów), wysyłanych z zagranicy lub ze stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do Łodzi, stacji drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, obliczane będą w stosunku następującym:
z Sosnowic 30·63 kop. od 100 kilogramów
a zaś z Granicy, Dąbrowy, Strzemieszyc i Łaz po 29.53 kop. od 100 kilogramów. (755)

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że zgromadzenie ogólne w dniu 9 (21) czerwca r. b. odbyte, dywidendę za rok eksploatacyjny 1886 ustanowiło na rs. 9 od każdej akcji.

Kupony dywidendowe po potrąceniu przedpłaty po rs. 1 kop. 50, wypłacane będą poczynając od dnia 19-go czerwca (1 lipca) r. b. w kasach następujących:
w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;
w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;
w Dreznie, w Banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w Brukselli, w domu bankierskim Brugmann Synowie;
w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild;
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;
w Paryżu, w Towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Kupony powinny być przedstawione przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Na akcje pożytkowe dywidenda za rok przeszły wynosi rs. 6.

Jednocześnie w powyższych miejscach spłacone będą akcje wylosowane w Październiku r. z. i wydawane w ich miejsce tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa d. 9 (21) czerwca 1887 roku. (747)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do J. B.* — Za odpowiedź szczera podzięka. Z powodu wyjazdu pani, listu nie piszę. (2162)

— *Antonina Janikowska.*—List wysłany. (2163) *Gustaw A.*

— *Tęskniącej.* — Wszystko uczynię co zechcesz, wprzód błagam o *nazwisko* i *adres.*—*Zachwycony.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go czerwca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.15	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ m.	101.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.35	—.—
„ „ „ III	98 85	—.—
„ „ „ IV	98.85	—.—
„ „ „ V	98.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.25	—.—
„ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	101.25	—.—
4% nowa pożyczka	84.85	—.—
Listy wileńskie długoter. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	343.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	301.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	200.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 4
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 111
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 71¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 25¼
Od Obligów m. Warszawy kop. 95

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go czerwca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—		—
„ „ wyborowa .	—	—	855	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	—
„ średnie	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	255	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	55	—	—
Słomy pud	40	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 23-go czerwca 1887 r.
Hurt. skład. Wiadro 8.05⁶—8.11⁸
„ Garniec 2.62—264.

Operatorka odcisków

przybyła z zagranicy, wyjmuje bez bólu i użycia narzędzi odciski, brodawki, paznokcie wrastające ect., ordynuje od godz. 11-ej do 6-ej. Miodowa № 6 nowy, m. 4, front. 1203 **M. Pionkar.**

Prywatne Progimnazjum Żeńskie HELENY BIEŁOZIERSKIEJ

ulica Wspólna № 16,

zapis uczennic na rok szkolny 1887/8 rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. 1205

Egzystująca od roku 1870

Fabryka Dżetów,

wyrabia podług ostatniej mody paryzkiej i poleca Szan. Publiczności, ogromny wybór najmodniejszych **Pelerynek, garniturków** i rozmaitych **przyborów do sukien i kapeluszy damskich, po cenach nizkich.**

1234R Z szacunkiem

Essigmann,

przy ulicy **Świętojerskiej № 22.**

Dom z ogródkiem,

3-piętrowy, z oficynami poprzeczną i boczną, przy ulicy Kruczej Nr 1679B (13a), sprzedany będzie przez publiczną licytację w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., w Sądzie Okr. Warsz. Wydziale III, o godzinie 10 rano. Dochód roczny około 5,200 rs. Towarzystwo 17,000 rs. licytacja od 43773 rs. Warunki u Komisarza Sądowego p. Gawryłowa, Świętojerska Nr 18, bliższa wiadomość u budowniczego przy ul. Nowogrodzkiej Nr 27, m. 9, między godz. 4 a 5. 1116

!!Restauracja!!

pierwszorzędna do wydzierżawienia.

Nowo-wystawiony znakomicie urządzony gmach Koncertowy, opatrzony w kaloryfery, wodociągi etc., składający się z Wielkiej Sali Koncertowej i balowej mniejszej Sali, prześlicznych innych pokojów i gabinetów, jak niemniej oddzielnego lokalu parterowego, dwóch kuchen i obszernych piwnic, jest do wydzierżawienia dobrze renomowanemu restauratorowi, wraz z bufetem, tamże mieszczącym się Teatrze „Thalia”.—Reflektanci zechcą się odnieść do właściciela p. Ignacego Vogel w Łodzi. 1232r



Puder Łabędzi,

ubiela twarz przezroczystą matową białością, koloryzując ją naturalnym wdziękiem. 1 rs., z przesyłką 1 rs. 40 kop.

Brzozowy Balsam

niszczy piegi, żółte plamy, opalenizny i zmarszczki. 1 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs.

Naturalny Brzozowy, nie mający nic wspólnego z niemieckim sztucznym.—W Warszawie w Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, Dobrzańskiego, Krak.-Przedm. № 7; Kalinowskiego na Krak.-Przedm. № 65 i Szulca na Bielańskiej. 1.80r

MAGAZYN BŁAWATNY

wyrobów krajowych i zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64,

RESURSA OBYWATELSKA,

posiada **wielki wybór towarów** i poleca takowe Szanownej Pnbliczności

po cenach bardzo nizkich. 1206R

SALVATOR

Plaster wyniszczający odciski.

Poleca się wszystkim cierpiącym, jako środek niezawodny, a mniej kłopotliwy w użyciu, od wszelkich dotąd znanych środków.

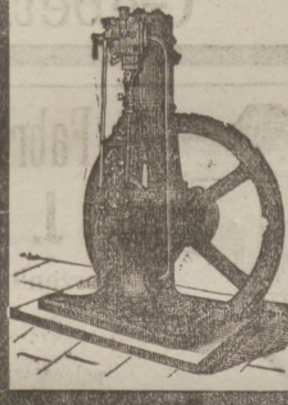
Dwie doby wystarczają do usunięcia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podeszwach lub piętach.

Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie. 866

SKŁAD GŁÓWNY i FABRYKA PLASTRA SALVATOR

przy Aptece W. Borowskiego,

ulica Przejazd № 643 w Warszawie. 866R



Pierwsza w kraju fabryka najnowszych motorów gazowych 1135R

Rajmunda Machczyńskiego i S-ki,

obecnie przeniesiona z ulicy Chłodnej na ulicę OGRODOWĄ № 13.

Buduje motory gazowe jedno i dwucylindrowe od siły 1 do 25 koni, po cenach znacznie niższych od zagranicznych i na **wypłatę ratami.** Motory te zajmują bardzo mało miejsca, nie potrzebują maszynisty, kominów, kotłów i t. p. Mogą być wszędzie ustawione, każdej chwili w ruch wprowadzone i zatrzymane. Koszt utrzymania motorów bardzo mały. — Bliższe objaśnienia przesyłamy bezpłatnie. Ustawienie i reperacje motorów i **wszelkich maszyn różnych systemów,** urządzenia transmissyjne, rezerwoary do wody, krany z połączeniem rur do wody i gazu i t. p., uskuteczniamy po cenach umiarkowanych.

Oczekiwane farby, płótno malarskie, pędzle, oleje i werniksy, nadeszły w tych dniach w wielkim wyborze do księgarni i składu materjałów malarskich

J. BŁASZKOWSKIEGO,

obok Uniwersytetu. 1198

Od kilkudziesięciu lat egzystujący

Dom Zajezdny z Hotelem

przy ulicy Petersburskiej **w m. Pułtusku,** jest do wynajęcia od 8-go Jana r. b. pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod № 224 w Pułtusku lub przy ul. Wspólnej pod № 25, (mieszkania 10) w Warszawie. Nadmienia się że dom ten jest umyślnie na zajazd pobudowany i że w Pułtusku drugi podobny mu hotel nie egzystuje. 1202

Do wynajęcia zaraz w Tomaszowie Rawskim

Piekarnia

za przystępną cenę, z wszelkiemi rekwizytami i urządzeniem.—Wiadomość u Obywatela **J. CHMIELEWSKIEGO w Częstochowie.** 1235R

APTEKA

w mieście Pieskach, gub. Grodz. pow. Wołkowyskiego, mająca 2,500 rs. rocznego obrotu, jest do sprzedania. Szczegółów udzieli właściciel stacji pocztowej Pieski, gubernji Grodzieńskiej. 1176

FABRYKA FORTEPIANÓW J. HILDT,

dawniej A. Hofer,

Leszno Nr 24,

poleca **fortepiany i pianina** różnych systemów, oraz używane i wynajem. 1182

UNIWERSALNY ŚRODEK do ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. Allen



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiedłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.



Najsłynniejsza

FABRYKA GORSETÓW

bez szwu

JANA HABICH,

obecnie kuzyn **Stanisław Kaniewski,** poleca wielki wybór **Gorsetów,** po cenach najprzystępniejszych, poczawszy od rs. 2 kop. 50, **ul. Nowo-Senatorska № 6,** w Warszawie. 1088

Czeladzie stolarscy

potrzebni do budowlanej i meblowej roboty. Pietrzykowski, Częstochowa, wprost dworca D. Ż. Koszta podróży będą zwrócone. 1199

W KALISZU do sprzedania z wolnej ręki

DOM

trzy-piętrowy, położony w środkowej części miasta; pożyczka Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, wynosi **rs. 9,000;** plac na którym nieruchomość ta jest postawioną zajmuje **łokci □ 2897** i wychodzi na dwie ulice. Niezależnie od domu lub łącznie z takowym, może być sprzedanym sąsiedni plac łokci □ 5181, zdatny pod urządzenie fabryki, budowę domu lub skład drzewa. W bliskości rzeka.—Wiadomość u właścicielki **w Kaliszu, Melanji Parczewskiej.** 1139R

Do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.

DWA FOLWARKI

z gorzelnią i propinacją. 1191R

Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26.

Desek dębowych

1210R

półtorówek dwunastoletnich, kóp 15, do sprzedania.—Wiadomość: **Chotkowski Łuków.**

Ostrzeżenie.

1162

Fabryka moja **nocnych knotków,** pod firmą **A. Lechowicz** (plac S-go Aleksandra № 13) istniejąca już od kilku lat i ciesząca się szerokiem uznaniem publiczności i pp. kupców, **z powodu dobrego mego wyrobu, przewyższającego nawet zagraniczny,** znalazła **naśladowcę,** który w zupełności do złudzenia nawet naśladuje moje pudełka, **a nie zawartość w nich** i dla tego też uważam za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, aby sledziła za moją firmą, gdyż tylko za wyrób mój i będący pod moją firmą ręczę.—**A. Lechowicz.**

Budynek fabryczny

murowany, składający się z 9 izb na dole i z widnej, przez pół piętra idącej góry wzdłuż całego budynku, z urządzeniem gazowem, wodą, na placu szopy na składy, w całości lub częściowo, do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1887 r.

Tamże mieszkanie z 3 pokojów i kuchni, frontowe.

Czerniakowska № 114, trzeci dom za fabryką gazu. 1071

Do składu Materjałów Budowlanych i Węgli Kamiennych W. WILLMAN,

W WARSZAWIE,

ulica Twarda № 13/21 1089E,

nadszedł świeży transport

Cementu krajowego z fabryk „Grodziec” i „Wysoka”, oraz zagranicznego. Nadto posiada **Wapno** suche i staro-lasowane, **Gips, Cegłę, ogniotrwałą, Angielską, Ramsaj** i krajową różnych kształtów i wielkości, **Glinkę ogniotrwałą, Tekturę smołowcową, Lak i smołę gazową** na beczki, **glinę, piasek, Trzcinę i cegłę zwyczajną** i t. p.

Ceny umiarkowane. — Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezzwłoczna. 737R

MAJĄTEK

w gub. Smoleńskiej do sprzedania 782 dz. (około 54 włók) za rs. 54,700. Dług bankowy 21,000, dopłaty rs. 33,700 jednorazowo lub terminowo częściowo. Czystego dochodu rs. 4,500 rocznie; silne gospodarstwo, ładne łąki, las urządzony. Dom mieszkalny o 15 pokojach, oficyna i budynki gospodarskie w najlepszym stanie, ogród owocowy, cieplarnia. Miejscowość piękna. Z inwentarzem żywym i martwym. Od st. Dr. Żel. Orłow-Witebskiej 4 wiorst. Od Smoleńska 12 wiorst szosą, od Brzeskiej kolei 4 wiorst. Bliższe informacje listownie gub. Smoleńska st. poczt. Nowoselje. Targoński 1026

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów, wprost piątego gimnazjum, na dogodnych warunkach. Wiadomość do 1 lipca, Hoża 30, mieszk. 21, następnie: Marszałkowska 54, m. 19. 10351

Uczeń gimnazjum życzy objąć korepetycje, na wyjazd lub w Warszawie. Aleksandrja 14, mieszkania 25.—Górski. 11130

Student posiadający gruntownie matematykę i języki, udziela lekcyj w Warszawie. Może przyjąć kondycję w Warszawie. Złota 41, m. 2. 11121

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, może wyjechać na wieś. Tamka № 17, mieszkania 6. 10841

Do Ciechocinka ktoby sobie życzył oddać pod opiekę dziecko lub dorosłą panienkę, na sezon letni za rs. 60, niechaj się zgłosi po bliższe informacje na Nowy-Świat № 38, mieszkania № 5. 10881

Student posiadający języki i muzykę, pragnie wyjechać na wieś. Oferty w kantorze Kurjera pod 88. 11026

Student medycyny wyższego kursu, pragnie wyjechać na wieś lub zagranicę na czas wakacyjny w charakterze guwernera lub korepetytora. Wiadomość: Dzika 30, m. 7. 11036

Potrzebny student z ukończonych szkół realnych na wieś na rok jeden do korepetycji. Adres do właściciela dóbr Wieniawa przez Radom. 1510

Student uniwersytetu, z gruntowną znajomością języka niemieckiego i francuzkiego, poszukuje lekcyj na wieś. Sosnowa 11, mieszkania 3. 1563

Uczeń klasy 6 lub 7 filologicznej, życzący przepędzić czas wakacyjny na wsi i udzielać 4 godziny dziennie lekcyj, zechce się zgłosić: Nowy-Świat № 53 domu, mieszkania 9, o godzinie 4-ej po połud. 11223

Nauczycielka gimnazjum, polka, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś. Śliska № 11, mieszkania № 7. 11094

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda francuzka, z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 11025

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki i francuzki (teoretycznie), poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Próżna 3, m. 12. 1598

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, pragnie wyjechać na wieś na letnie miesiące, lub też może przyjąć lekcje w Warszawie przez czas wakacji. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. R. L. 1602

Potrzebną jest na stałe lub na wyjazd do Buska, osoba z wyższem wykształceniem i dobrą konwersacją francuzką lub niemiecką. Wiadomość: Wspólna 23, mieszk. 3, od godziny 10 do 12-ej w południe. 1577

Nauczyciel życzy wyjechać na wieś, do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernie, nawet do Rosji. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. J. W. 11175

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia guwernerów i nauczycieli, obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, bony różnych narodowości i korepetytorów. Francuzki i niemki życzą przyjąć miejsce na czas wakacji.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj i przygotowuje do klas. Oferty pod adresem: „Student" składać w kantorze Kurjera, 10755

Francuzkiego języka konwersacji udzielam, akcent paryzki. Hoża 48, mieszkania , na 3-m piętrze. 11058

Nauczycielka wyższa, życzy dawać lekcyj francuzkiego przez lato, w mieście lub wyjechać na wieś. Nowy-Świat № 1, m. 6. 10948

Posady i prace.

Chłopiec jest do umieszczenia zakładu tokarskiego. Wiadomość w starej łaźni № 65, bufecie. 11039

Fotograf znający dobrze sztukę fotograficzną, potrzebny jest do Rossji za wyna[...]odzeniem miesięcznem lub też może mieć nagrodzenie w procentach od dochodu. [...]ma dobrze wyrobiona.—Adres: Jelec, gub. [...]łowska. fotografja Anieli. 11072

Kawaler (polak zagraniczny austrjacki) przemysłowiec, poszukuje wspólniczki panlub wdowy bezdzietnej, także zagranicznej lub krajowej, z kapitałem rs. 5000 do [...]łożenia zagranicą dobrze procentującego [...]teresu. Adres: S. Gliński poste restante. [...]ututów gubernia Kalisz. 11141

Potrzebne są panny, maszynistka i podręczna do bielizny. Chmielna № 27, mie[...]kania 14. 11091

Rządca agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje osób poważnych, [...]uka posady. Dobra № 1, mieszk. 9. 11060

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego. Mostowa № 9. 11083

Rządca, który zarządzał dużemi majątkami w Królestwie i Cesarstwie z dobrą rekomendacją, szuka posady od 1 lipca. Wiadomość: Wspólna № 34, mieszk. 14. 10759

Uczeń do apteki potrzebny. Wiadomość w aptece F. Fijałkowskiego. Plac Teatralny w Warszawie. 11024

Do pierwszorzędnej restauracji potrzebną jest bufetowa z kaucją rs. 100. Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego na Bielańskiej.

Uczeń do dentysty Goldstein w Radomiu, potrzebny zaraz na praktykę, który ukończył kilka klas gimnazjum. Wiadomość na miejscu. 10791

Osoba młoda, która była na wsi za gospodynię lat 3, życzy również takiego miejsca do pojedynczej osoby. Wiadomość: Widok 20, mieszkania 14. 1545

Gorzelany i dystylator, polak, kawaler, obznajmiony z najnowszemi aparatami z 15 letnią praktyką, chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość ulica Mokotowska № 35, mieszk. № 24, „gorzelany". 10973

Gospodyni młoda przybyła ze wsi, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Krak.-Przedm. 38, m. 34.

Potrzebne są kucharka i niańka z dobremi świadectwami na wyjazd do Moskwy. Chmielna № 14, mieszk. 6. 11017

Młody człowiek, warszawianin, posiadający gruntownie znajomość buchhalterji podwójnej i korespondencji, pragnie zajmować się prowadzeniem ksiąg buchhalterjnych, na godziny lub stałe zajęcie, podejmuje się również zaprowadzenia nowych ksiąg. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod lit. E. M. 10. 1535

Potrzebna jest sklepowa do sklepu rękawiczniczego z poręczeniem. Wiadomość: Nowolipki № 9, mieszk. № 9, od 12 do 1. 11068

Stróż piszący, mogący prowadzić meldunki, szuka służby, a małżeństwo bezdzietne mieszkania za obsługę. Oferty proszę do kantoru Kurjera pod lit. D. W. 10888

Panien zdatnych do staników i podręcznych spódniczarek, potrzebuję zaraz. Marjańska № 3. 1542

Poszukuję od 1 lipca młodszej niemki z dobremi świadectwami. Ogrodowa 15, m. 1, zastać można do 11 rano, oraz między 2 a 4 po południu. 10872

Mężczyzna mogący złożyć kaucję, pragnie podjąć się samodzielnej sprzedaży wyrobów spirytualnych. Oferty składać w kantorze, pod lit. E. I. 10777

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na kuchni i krawieccżyźnie z maszyną swoją, świadectwo długo-letnie. Wiadomość: kiosk, Senatorska i Kozia. 10869

Młody człowiek, kawaler, który ukończył edukację w Prusiech, znający prócz języka niemieckiego, język rossyjski i francuzki, obznajmiony z interem leśnym, manipulacją przy tartaku parowym, rachunkowością, oraz buchhalterją, poszukuje odpowiedniej posady. — Oferty uprasza składać pod lit. P. R. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1581

Uczeń porządnych rodziców w wieku najmniej lat 16, znajdzie miejsce w fabryce luster Maurycego Silberberga. Rymarska 8, obznajmiony trochę z szklarstwem lub stolarstwem będzie mieć pierwszeństwo. 1564

Niemka ze świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Wspólna 16, m. 12. 11019

Osoba w średnim wieku, przybyła z prowincji z chlubnemi świadectwami znająca się na gospodarstwie miejskiem, wiejskiem i kuchni, poszukuje miejsca od 1 lipca. Nowy-Świat № 12, mieszkania 21. 10685

Potrzebuje miejsca kucharka, z dobrem świadectwami, wraz z synem. Ulica Boleść № 9, u p. Kuleszeskiego. 1575

Panny uzdolnione do staników i upinania sukien — znajdą stałe zajęcie w pracowni F. Newińskiej. Elektoralna № 7, 10753

Poszukuje zarządu domu z kaucją. Kant. Kur. Warsz. pod lit. X. D. Z. 10879

Marszałek zarządzający pałacem hrabstwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, jako marszałka, rządcy domu, plenipotenta, lub administratora, może złożyć świadectwa lub kaucję.—Wiadomość pod № 37, Senatorska, u pani Falęckiej. 10897

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje miejsca do towarzystwa na letnie miesiące lub na dłużej. Zielna № 13, m. 5, zastać można między godziną 12—2 po południu.

Niemka z ruskim poszukuje miejsca na trzy miesiące. Złota № 2, m. 1. 11201

Potrzebne są prasowaczki zdolne do drobiazgów, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 15, mieszk. 11. 11204

Potrzebny jest na prowincję subjekt umiejący dobrze strzydz, golić i czesać. Wiadomość pocztą: w księgarni I. A. Kosińskiego w Kowlu. 1593

Czeladnik blacharski potrzebny. Miedziana № 16. 11200

Potrzebna prasowaczka i uczennica zaraz. Złota 23, pralnia bielizny. 11214

Strzelec, który dotychczas pełnił obowiązki, posiadający wzorowe świadectwa, poszukuje posady. Adres: Konstanty Ferens w Wyszkowie pow. Pułtuski. 1600

Za obiad i małe wynagrodzenie pragnę przyjąć obowiązek bony, od 8 rano do 8 wieczorem, na przychodnię. Wiadomość: Piwna № 2, w sklepie pieczywa. 11219

Uczeń potrzebny do felczera. Nowy-Świat № 64. 11240

Pracownia Heleny Sznage. Długa 12/10, przyjmuje suknie po rs. 3, przerobienie po najniższych cenach, oraz wyucza kroju najlepszym systemem po rs. 10, z praktyką szycia.

Osoba lepszego towarzystwa, poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczych inteligentnych osób. Wiadomość: Szkolna № 7, mieszkania 12. 11225

Młoda osoba z kaucją rs. 40 do 50, poszukuje miejsca sklepowej do pieczywa. Oferty w administracji Kurjera „40". 11222

Osoba znająca się na kuchni doskonale, pieczeniu ciast, chleba i na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie na wyjazd. Oferty upraszam składać w kantorze Kur., Z S. K.

Potrzebny jest uzdolniony pomocnik notarjusza na prowincję, ze świadectwami uzdolnienia, zgłaszać się listownie do Maternickiego sędziego śledczego w Łodzi. 11187

Osoba wykształcona, posiadająca języki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do dzieci. Adresy w kantorze Kur., litera Z. Z.

Osoba posiadająca języki: francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca na letnie miesiące. Adres do Kur. Warsz., pod lit. K. 32.

Kupno i sprzedaż.

Lustro duże, bogato rzeźbione i złocone wraz z konsolą z blatem marmurowym do sprzedania za rs. 120, kosztowało 160, oraz lampa salonowa, wisząca, z sześciu świecznikami za rs. 25. Wiadomość Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum. Stróż wskaże.

Garnitur mebli orzechowych z pokrowcami, prawie nowy rs. 70, dolman nowy rs. 30, który kosztował rs. 50, średniej tuszy. Wiadomość: Orla № 10, stróż wskaże. 10899

Muzeum sztuki europejskiej I i II tom, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 10701

Fortepian zagraniczny pozostawiony do sprzedania tanio. Jerozolimska 25, m. 12.

Dwa łóżka machoniowe za rs. 20. Mokotowska № 57, mieszk. 6. 11065

Meble. Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania garnitur kryty jutą, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu z fabryki P. Otwińskiego, w bardzo dobrym stanie za cenę przystępną, oraz kasa żelazna № 6 i para wazonów chińskich oryginalnych. Solna № 4, m. 4. 1558

Do sprzedania: fortepian czarny, łóżka machoniowe, meble, lustra z konsolami, stoły, szafy, biurko i inne rzeczy. Hortensja 7, mieszk. 7, 10999

Do sprzedania wolant i bryczka na jednego lub parę koni, zdatne na prowincję. Wiadomość: Czerniakowska № 62. 10960

Dwuosobowa karetka używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1532

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole w drugiej bramie, mieszk. № 15. 10808

Różne meble do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 24, m. № 4. 11079

Płaszcz skórzany do podróży, flet D, klawiatura niema używana, tanio do sprzedania. Krucza 24, od godz. 2—5. 11045

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10916

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Solna 12, mieszkania 6. 11123

Parową maszynę nowego systemu o sile 30 koni, nową lub używaną, w dobrym stanie, poszukuje się. Oferty składać, pod lit. J. P. 138, w kantorze Kurjera. 11143

Pianino fabryki Elwarta do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Wspólna № 33, u stróża. 11151

Pozytewka sama grająca i bilard do sprzedania. [illegible] № 117, w cukierni.

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko firanki, Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 11001

Z powodu niespodziewanego wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania. Elektoralna № 20.

Do sprzedania, duża, rozbierana, dębowa szafa, takiż stół i szklona gablotka, gazometr, żyrandole bronzowe, garnitur mebli utrechtem kryty, kostjum paryzki wełniany i okrycie zupełnie nieużywane. Wszystko po bardzo nizkiej cenie. Królewska 5, mieszk. 6, od godz. 1 do 5. 10889

Pianino orzechowe zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Grzybowska 4, m. 13.

Fortepian dobry do sprzedania. Wilcza № 21, mieszk. 16. Tamże pokój do wynajęcia od 1 lipca. 11078

Fortepian o 6 oktawach w dobrym stanie do sprzedania za rs. 60. Wiadomość: Leszno 71, u stróża. 11032

Jest do odstąpienia patent, portjery, szyld, latarnia. Wiadomość w restauracji. Mazowiecka № 6. 11087

Fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia, przyjmuje reperacje pianin i fortepianów. Nowy-Świat № 54, Janiszewski.

Do sprzedania garnitur jesionowy urzędowej roboty, kanapa, 6 krzeseł wyściełanych, stół za rs. 38, łóżko jesionowe rs. 6, z powodu zmiany lokalu. Elektoralna 35, m. 3, I piętro. 11061

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 10939

Skrzypce włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Do sprzedania ogier kary lat 6 wzr. 3 wersz. rasy perszerońskiej, wyjeżdżony w pojedynce i parze. Wiadomość w kantorze, Włodzimierska 23. 10571

Platforma i wóz parokonny w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Nowolipie № 65, m. 20.

Szafy i całe urządzenie ze znakami, po magazynie kapeluszy za rs. 75, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 12, róg Kapitulnej, u Bogusławskiej. 10876

Do sprzedania duży stół jadalny bilardowy, lustro na stalugach odpowiednie dla krawców i magazynów mód. Zie[illegible]na 39, mieszk. 10, Sztein. 1485

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam wynajmuję, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. 9255

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania. Ul. Krucza № 44, m. 10 10987

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 250—500 z poręczeniem. Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 10204

Mebli dwa garnitury, jeden używany, otomana i szeslong tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 16, róg Smolnej, u tapicera.

Prelotka petersburska do sprzedania, w domu № 35/1473, przy ulicy Śliskiej, wiadomość u zarządzającego. 10895

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce, ulica Elektoralna № 15, wprost Orlej, G. Gottschak. 10844

Za przystępną cenę, do sprzedania kredensy dębowe, szafy rozbierane, szafki do bielizny orzechowe, nowe. Żelazna № 68, róg Chłodnej, stróż wskaże. 10847

Tanio sprzedam zegar i biurko grające, obrazy i inne rzeczy. Leszno 39, m. 13. 9801

Lustra na raty, sprzedaje w miejscu i na prowincyę, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 1471

Kupuje fortepiany i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 1059[illegible]

Powóz do sprzedania cztero-osobowy zupełnie w dobrym stanie, zdatny do miasta lub też na wieś, zastać można od godziny 10 do 3. Ślizka 55. Stróż wskaże. 10570

Meble. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, machaniowe utrechtem kryte, tanio. Danielewiczewska 16, m. 24, dom po Felicjankach, widzieć można od 1 po południu. 10780

Pozytewkę do nauki kanarków, używaną, ktoby miał do sprzedania, niech da znać, Nowy-Świat 4, do stróża. 1594

Fortepian wiedeński, łóżko, z powodu wyjazdu do sprzedania. Marszałkowska 123, mieszkania 14. 1597

Ogier szpakowaty lat sześć, zdatny do zaprzęgu i pod wierzch, oraz bryczka do sprzedania w składzie węgli. Przeskok № 1, róg Kapitulnej. 11205

Fortepian Kerntopfa sprzedaję wypłatą wydzierżawiam tanio. Wiejska 14, m. 21.

Do sprzedania używane meble: kozeta i 2 taborety machoniowe, kryte utrechtem za rs. 25, szafa jesionowa rozbierana za rs. 12, komoda jesionowa za rs. 7 i kuchnia naftowa o 4 płomieniach za rs. 2. Złota № 41, stróż wskaże. 11209

Zakład introligatorski A. Steinmanna w hotelu Polskim, w oficynie na dole w Radomiu, sprzedaje obicia najnowsze desenie po cenach fabrycznych z naklejaniem takowych. 11211

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: meble dębowe z gabinetu, biuro, bibljoteka, 4 krzesła i fotele, zwierciadło, dwie otomanki, dwa stoły do gry, także szafa i stół Bul, oraz lustro w czarnych ramach z konsolą, te ostatnie trzy rzeczy za rs. 500. Aleja Ujazdowska 7, mieszkania 1. 11210

Jest do sprzedania garnitur mebli, lampa salonowa i obrazy. Nowogrodzka № 28, m. № 1.

Do sprzedania: meble z jadalnego pokoju, bufet dębowy rzeźbiony, 12 krzeseł w stylu Henryka II, szeslong szegrynem kryty, szafka różana z bronzami, łóżeczka dziecinne żelazne, zegar marmurowy antyk, regulator dębowy i lampa bronzowa. Świętokrzyzka 43, mieszkania 18. 11170

Meble salonowe: otomana i dwa fotele, komoda machoniowa, stolik do kart jesionowy, stoliczek do łóżka, dwie szafy z półkami. Można widzieć co dzień od 10-tej z rana. Włodzimierska 6, mieszk. 10. 11185

Jest do sprzedania: kredens dębowy, 5 stolików żelaznych z marmurowymi platami i bufet dębowy, wszystko po cenie przystępnej. Ulica Żelazna № 67. 11189

Do sprzedania dwa garnitury mebli, jeden duży (11 krzeseł, 4 fotele, kanapa) z stołem przed kanapę, stół z drzewa orzechowego, a garnitur z bukowego drzewa; drugi mały garnitur do buduaru damskiego: 6 krzeseł, kozetka, kanapa i machoniowy stół. Tutaj także dla znawców wielki wybór pokojowych kwiatów. Wszystko to sprzedaje się bardzo tanio. Można obejrzeć każdodziennie od 11 do 1-ej. Nowolipki № 11 nowy, stróż wskaże.

2 eleganckie szafy za szkłem i jedna o 29 szufladach, mogące służyć do rozmaitych zakładów, są do sprzedania. Marszałkowska № 58, m. 3. 11179

4 szafy sklepowe, kontuar, z lustrem biurko, znaki, wystawa oszklona b. tanio przed 1 lipca. Wiadomość: Gościnny Dwór № sklepu 71. 11198

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli: kanapa, 6 krzeseł, stół przed kanapę, szafa, komoda, łóżka i inne rzeczy. Ulica Leszno № 9, m. 21. 11178

Do sprzedania faeton mało używany, szaraban z budą, bryczka. Chłodna № 31, u kowala. 11216

Do sprzedania: kanapa, stół, 2 napoljonki, 6 półfoteli machoniowych, wyściełanych, krytych. Smolna-Wysoka № 24, m. № 4. 11224

Do sprzedania różne meble, porcelana, szkło, za bardzo przystępną cenę. Zielna 26, stróż wskaże. 11239

Maszyna do szycia ręczna i nożna Singera do sprzedania tanio, mało używana. Ogrodowa № 19, mieszk. 17. 11238

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli, pokryty brokatelą ponsową. Cena przystępna. Wiadomość: Wilcza 6, m. 7, od 10—12-tej. 11235

Antykwarjusz Makow, Solna 18; poleca meble starożytne, porcelanę, bronzy, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności.

Z powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania. Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej № 47. Wiadomość u stróża. 11236

Meble z kilku pokojów za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 11243

Do sprzedania komoda machoniowa, łóżko machoniowe. Ulica Leszczyńska № 9, m. 6.

Ktoby miał do zbycia sztuciec srebrny na dwanaście osób używany, ale w dobrym stanie, niech pozostawi adres swój w kantorze Kurjera, pod lit. B. K. 11220

Interesa handl. i majątk.

Magiel do sprzedania. Ulica Browarna № 6. 1453

Sklep dystrybucyjny z wystawą do sprzedania. Nowy-Świat № 10. 10824

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 58. 11137

Do sprzedania lub wydzierżawienia majątek 19-to włókowy w Grójeckiem, bez pośrednictwa; można także kupić tegoroczną krescencję, przeszło 1000 korcy oziminy, zamieszkać tam i gospodarować, a po roku nabyć folwark. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 78, do godziny 10 rano i od 1 do 3, u stróża.

Do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Ogrodowa № 58. 10448

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę w każdym czasie. Ulica Nowy Świat № 12. 10860

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Elektoralna № 13. 1539

Kawiarnia do sprzedania. Elektoralna № 3. 1544

Jest do odstąpienia magazyn kapeluszy damskich z dobrą klijentelą, urządzeniem, towarem na dogodnych warunkach. Przejazd 9, w magazynie. 11052

Rs. 1000 potrzebna pożyczka na hypotekę. Wiadomość u właściciela domu, ul. Nowolipie 2453d/59. 11030

Szynk do sprzedania. Wiadomość ulica Nowolipie № 50. 11075

Dom w środku miasta z placem, dochodu rs. 3000, do zamiany na sumę hypoteczną lub gotówkę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1579

Rs. 6000, żądane są na 1 lipca, na spłatę takiejże sumy, na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. Szkolna № 7, mieszk. 10, od $12^1/_2$ do $2^1/_2$. 1580

Poszukuje rs. 1000 na № pierwszy hypoteki domu drewnianego, na procent umiarkowany. Złota 41, mieszk. 15. 1572

Sklep spożywczy i dystrybucja egzystujący od lat 20, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Leszno № 18, mieszk. 1. 11003

Restauracja z bilardem, z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu, przy ulicy róg Smolnej i Alei Jerozolimskiej № 5. 1555

Bawarja z domem noclegowym, jako gospoda, egzystująca od lat kilkunastu, jest do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz., pod adresem „Gospoda”.

Z powodu niemożliwego prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Łuckiej № 21. Cena przystępna, komorne tanie. 9638

Domek parterowy z oficynami z dochodem rs. 1200 rocznie do sprzedania, oraz potrzebny jest rządca domu z kaucją rs. 50. Wiadomość plac Zamkowy № 97, u właściciela domu. 10909

Sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Ulica Topiel № 7. 10865

Do sprzedania lub wydzierżawienia jest w m. guber. Piotrkowie majątek składający się: 1) z domu parterowego murowanego z oficyną także murowaną; 2) z domu drewnianego z oficyną murowaną, przy domach tych są ogrody warzywne rozległości około jednej morgi; 3) z ziemi ornej obsianej morg. 32 ziemia ta jest bardzo blizko miasta położona i może być zamienioną na ogrody lub place; 4) z łąki mórg 6; 5) ze stodoły nowej murowanej. Bliższa wiadomość u M. Szafnickiego w m. Piotrkowie, lub w zakładzie rękawiczniczym F. Szafnickiego w Częstochowie. Aleja 2-ga, dom p. Zapałkiewicza. 10632

Folwark włók 12 do sprzedania lub zamiany na mniejszy folwarczek, bez względu na miejscowość, folwark ten położony w bliskości kolei. Wiadomość ulica Zgoda № 6, mieszkania № 7. 11192

Majątek włók 53, w tem lasu włók 20, łąk włók 10, bez serwitutów, folwarków 3 zabudowanych blisko kolei, do sprzedania, wydzierżawienia razem lub pojedynczo. Nowogrodzka 16, mieszk. 5, od $4^1/_2$ do 6. 11191

Sklep wiktuałów, z urządzeniem na naftę, do sprzedania. Złota № 9. 11197

Do sprzedania sklep wiktuałów, z przyczyny zmiany interesów. Czerniakowska 93.

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, u Galińskiego.

Osoba, która pożyczy rs. 300, otrzyma całodzienne życie i mieszkanie, gwarancja pewna. Oferty w kant. tegoż pisma N. N. 300.

Do sprzedania dom w środku miasta szacunek rs. 44,000, jak również interes handlowy, egzystujący lat 7, wyrobiony. Wiadomość: Marszałkowska № 82, skład herbaty.

Sklep dystrybucyjny, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Elektoralna № 28. 11182

Rs. 10,000 zaraz do ulokowania w Warszawie na pewną hipotekę. Złota 20, m. 11.

Rs. 4000 do wypożyczenia zaraz na pewną hypotekę domu w Warszawie. Oferty pod lit. A. S., przyjmuje kantor Kurjera Warsz. Pośrednictwo wyłącza się. 11215

Przyjmuje ubezpieczenia ogniowe, życiowe, gradobicia, agencja towarzystwa „Jakor”. Ulica Złota 55. Tamże informacja o interesach handlowych rumuńskich, oraz tłómaczenia, prośby, reklamy we wszystkich językach zagranicznych. 11231

L o k a l e.

Pokoje kawalerskie, na parterze i 1-m piętrze, z usługą, do wynajęcia od Lipca. Mogą być i z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1554

Dwa pokoje umeblowane, obsługa, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 11081

Mieszkanie składające się z 3-ch lub 5-u pokojów, od frontu, przy ulicy Dzikiej i róg Stawek, wprost wojennego placu, jest do wynajęcia w każdym czasie, mieszkanie to jest w ogrodzie, z balkonem. 11050

Do wynajęcia 8 pokojów, od frontu, 1-sze piętro. Elektoralna 47. 10911

Obszerne lokale fabryczne, do wynajęcia każdego czasu, za przystępne ceny. Ulica Nowo-Wielka № 11. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia 1 lipca lokale: 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze; 7 pokojów na 2-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Sklepy różne. Ulica Hoża № 5. 10861

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie, złożone z dwóch pokojów i kuchni i z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, oba w oficynach, na 1-m piętrze, ostatnie z widokiem na ogród, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15. Wiadomość: Marszałkowska № 119, u budowniczego. 10857

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal, na 3-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka i spiżarka, piwnica, góra wspólna, zlew i wodociąg z pompką, za 320 rs. rocznie. Marszałkowska 67 1590

Sklep narożny z pokojem, oraz różne lokale: po 2, 3 i 4 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, z dogodnym rozkładem są do wynajęcia, po cenach przystępnych. Wielka № 45.

Letnie mieszkanie, z 2—3 pokojów i kuchni. Wiadomość u p. Dublasiewicza. Zastać można w biurze komory celnej, na Chmielnej, do godziny 4-ej. 10983

Pokój duży, z balkonem, oddzielnem wejściem, elegancko umeblowany, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę rubli 20 miesięcznie, drugi mniejszy za rubli 8. Bracka № 23, mieszkania 18. 11054

Za przystępne ceny do wynajęcia od 1 lipca 3 i 4 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, widne, suche i ciepłe, z widokiem na miasto, ogrody i Wisłę, z najświeższem w mieście powietrzem, w domu czysto utrzymanym. Dobra 12. 11027

Pokój do wynajęcia, drugi dom od ulicy Przejazd. Nowolipie № 6, wiadomość w mieszkaniu № 2. 11099

Pokój z przedpokojem, meblami i posługą, do najęcia każego czasu, blizko kolei. Aleja Jerozolimska № 74. 11023

Od 1-go lipca do wynajęcia cztery pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Brackiej 17, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, za rs. 500. 10831

Rymarska 10. Od 1 lipca, 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią. 10848

Trzy pokoje, alkowa, wygódka, kuchnia, przedpokój; najmujący dając ewikcję, może objąć rządztwo—2 pokoje, alkowa, kuchnia, schowanko, przedpokój, z trzema wejściami. Smolna 19. 10891

Warsztat duży, o 6-ciu weneckich oknach, widny, z urządzeniem gazowem, w domu murowanym, z dwoma wejściami jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Szczygla № 7. 10782

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, 7 rs. miesięcznie. Plac św. Aleksandra № 12.

Letnie mieszkania umeblowane, w Złotym Potoku, jednej z najpiękniejszych miejscowości w kraju. Produkty na miejscu. Na żądanie konie i powóz. Wiadomość: Złota 31, mieszkania 3, na 1-m piętrze. 1553

Do wynajęcia 1 lipca dwa pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, z meblami, fortepianem, 12 rs. miesięcznie; fortepian Wirtha do sprzedania 200 rs. Wspólna № 33—16. 10933

Lokal 1-go piętra: 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1 lipca. Królewska № 25, wprost ogrodu Saskiego, wiadomość na miejscu. 10982

4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, wygódką, zlewem, wodociągiem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za rs. 400, przy ul. Grzybowskiej № 31, róg Ciepłej. Wiadomość na miejscu u stróża. 1603

Potrzebny salon z przedpokojem, na lekcje tańca. Złota 23, m. 11. 11213

Pokój z usługą jest do najęcia. Ul. Zielna № 13—5. 11176

Letnie mieszkanie w Grochowie, po 30 rubli. Wielka № 52, m. 2. 11207

Emerytka poszukuje wspólnego lub osobnego pokoju, z obiadami, od Sierpnia Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. K. P. 11242

5, 4, 2 i pojedyńcze pokoje, wygody wszelkie. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 11217

3, 2 i 1 pokój z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie 17. 11167

Stajnia na parę koni i wozownia do wynajęcia od 1 lipca 1887 r., za rs. 200 rocznie. Zielna № 16. Zgłaszać się można codzień w tymże domu, mieszkania № 8, od godz. 10-ej do 2-ej po południu. 11206

Pokój z oddzielnym wchodem przy familji, do najęcia każdego czasu. Wiadomość: Sienna № 18, m. 7, na 3-m piętrze; tamże mogą być na czas kuracyjny w blizkości Saskiego ogrodu 2 pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem. 1591

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia mieszkanie, w każdym czasie, z meblami lub bez, lub też meble można kupić osobno. Ulica Nowogrodzka № 31, wiadomość u stróża. 11234

Letnie mieszkanie w Dębem Małem, trzy wiorsty od Wołomina stacji Peters. Las i kąpiel rzeczna na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 11230

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, z kuchnią, na parterze, 2 wejścia, 15 rs. miesięcznie. Oboźna № 10, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 11237

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, do odstąpienia zaraz, na kwartał lub rok. Cena przystępna. Wiadomość: Królewska № 45, mieszkania 13. 11232

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze ciepłe i suche mieszkanie, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnia i piwnica, z 2-ma balkonami, za rs. 300 na rok. Wiadomość u stróża domu № 66, ulica Twarda. 11208

Dla przyzwoitej osoby, przy inteligentnej rodzinie pokój od 1 lipca, samowar, usługa. Chmielna 63, m. 6, od 12 do 5-ej. 11195

Do wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, od frontu, na 2-m piętrze. Cena 360 rubli. Nowogrodzka № 33, róg Marszałkowskiej. 11171

Każdego czasu jest do odstąpienia pokój umeblowany, z kuchnią i do sprzedania łóżko francuzkie, atłasem różowym kryte. Wiadomoś: Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 20. 11183

Jest do wynajęcia każdego czasu pokój przy familji, z osobnem wejściem, za rs. 7 miesięcznie. Złota № 34, m. 33. 11212

Doniesienia rozmaite.

Losy przyjmuje kantor loterji w subkolektę, na dobrych warunkach. Topiel № 18.

Losy loteryjne przyjmuje w subkollektę kantor loterji, Link. Saski Plac № 5. 10764

Gospodarskie obiady po umiarkowanej cenie. Żurawia 45, mieszk. 9. 10874

Wózek dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Hoża № 36, mieszkania 12, na dole.

Mleko 3 razy dziennie. Aleksandrja 14, (Sewerynów), u rządcy. 11029

Eleonora Szmigielska przybyła ze wsi, z młodym i świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć miejsce mamki. Wiadomość: ul. Nowolipie, w domu pod № 67/2450, m. 3. 11177

Osoba udająca się do Buska w lipcu, pragnie zabrać panienkę, lub towarzyszyć osobie słabej. Wielka 31, m. 12. 11184

Przyjmują się obstalunki na krawaty. — Tamże do sprzedania suknia jedwabna i dwa palta. Tłomackie 10, m. 11. 11233

Mamka ze świeżym pokarmem, chce przyjąć obowiązek. Wiadomość: ul. Hoża № 76, u stróża. 11190

Akuszerka A. M. przyjmuje panie spodziewające się słabości. Elektoralna № 20, mieszkania 18. 11112

Akuszerka z pozwolenia rady lekarskiej przyjmuje osoby przybyłe na kurację i słabość, oraz przyjmuje zamówienia na prowincję. Ulica Królewska № 29. 10627

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 11007

U akuszerki pokój osobny z wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna 10.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziwające się słabości, lub przyjezdne na kurację. Dyskrecja zapewnia się. Cena możliwie umiarkowana. Złota № 5. 10988

Mamka potrzebna natychmiast, z pokarmem rocznym, do chorego dziecka, na parę tygodni. Wiadomość: Elektoralna 5, mieszkania 13. 11229

W dorożce pozostawiony plan budowlany, proszę zwrócić na ulicę Żurawią 43, m. 13, za nagrodą. 11174

W poniedziałek będąc na Powązkach, zgubiono portmonetkę, w której znajdowało się rs. 15 papierami, trochę monety drobnej i $^1/_4$ część losu № 13441 z klasy 3-ej 4-ej i 5-ej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Nowy-Świat № 4, stróż wskaże za nagrodą. 1595

Dnia 23 b. m. zaginął pies, mopsik, uszy obcięte, wabi się „Kajtuś.” Łaskawy znalazca zechce go zwrócić właścicielce za nagrodą, przy ulicy Zgoda № 5, m. 6. 1599

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Іюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).